Dzisiejszy numer zawiera 10. stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 145. Lwów, Sobota 26. Czerwca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

Zdrowy optymizm ministra skarbu.

Lwów, 25 czerwca.

Przemówienie p. ministra skarbu, Klarnera, wygłoszone na posiedzeniu Sejmu, uważać należy w obecnej sytuacji politycznej jako pewnego rodzaju środek, uspokajający wzburzone niedawnemi wydarzeniami umysły.

Dobrze się stało, że jako pierwszy swój debiut w Sejmie obrał Rząd występ p. ministra skarbu i jego ekspose, poświęcone sytuacji skarbowo - gospodarczej, albowiem w ten sposób zaznaczono niejako, że te sprawy stanowią obecnie punkt ciężkości całej polityki państwowej i że od rozwikłania zagadnień ekonomicznych zawisła dziś przyszłość Państwa.

Na rozognione umysły posłów musiały podziałać uspokajająco na trzeźwych kalkulacjach cyfrowych oparte wywody p. ministra skarbu, które w rezultacie dały obraz obecnego położenia gospodarczego Państwa. Jakkolwiek p. Klarner rozmyślnie nie używał barw różowych, to jednak całość tego obrazu nie wypadła zbyt ciemno i w rezultacie rozwiać musi wszelki przesadny pesymizm, do jakiego skłonność wykazują nasi politycy i pewne sfery społeczeństwa.

P. minister skarbu stwierdził przedewszystkiem zupełnie wyraźnie, że zagraża nam deficyt budżetowy w wysokości 190 miljonów, lecz podał równocześnie sposoby jego pokrycia. Są one proste, nieskomplikowane i dla każdego zrozumiałe.

Jak zamierza Rząd zrównoważyć wydatki państwowe z dochodami? Przez zmniejszenie jednych a zwiększenie drugich, a zatem jedynie oszczędności i zwiększenie dochodów państwowych stać się mogą środkami naprawy.

Co do oszczędności, to godzi się tu podkreślić, że p. Klarner nie uważa za stosowne iść w ślady swego poprzednika i złożyć je wyłącznie na barki wycieńczonych i tak nędzą sfer urzędniczych, redukując ich głodowe pensje, lecz dokonać ich pragnie drogą uproszczenia naszego aparatu administracyjnego, co każdy, komu ciężki aparat administracyjny dał się już we znaki, przyjmie zapewne z uczuciem zadowolenia do wiadomości.

Za najważniejszy ustęp ekspose p. ministra skarbu uważamy jednak podkreślenie potrzeby zwiększenia dochodowości przedsiębiorstw państwowych.

W rzeczach najprostszych kryje się niejednokrotnie rozwikłanie najtrudniej zawiłych kwestji. Kto wie, czy właśnie wprowadzenie sanacji w gospodarce przedsiębiorstwami państwowemi i oparcie jej na zasadach zdrowej kalkulacji kupieckiej nie jest tym archimedesowym punktem w sprawie zrównoważenia budżetu państwowego i uzdrowienia naszych finansów państwowych, co stanowi pierwszy krok w naprawie całego państwowego życia.

Co do planu rządowego w sprawie ożywienia naszego życia gospodarczego, to słusznie zupełnie podkreślił p. Klarner potrzebę zwiększenia wytwórczości, do czego skutecznym krokiem ma być potanienie kredytu.

Zdrowy, bo oparty o trzeźwą kalkulację optymizm, jaki wieje z ekspose ministra najważniejszego dziś resortu — stać się powinien bodźcem do wytężonej pracy nietylko dla sfer rządowych, ale i każdego obywatela na każdym posterunku pracy społecznej.

—oo—

Kto będzie Marszałkiem Sejmu?

Lewica popiera kandydaturę p. Rataja. — Prawica za p. Zdziechowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 czerwca.

Jutrzejsze posiedzenie Sejmu, mające jako pierwszy punkt porządku dziennego wybór Marszałka Sejmu, da w wyniku najprawdopodobniej wybór ponowny p. Rataja.

Za kandydaturą tą głosować będzie Piast, P. P. S., Wyzwolenie, Żydzi, a także i kluby ukraiński i białoruski skłaniają się w stronę kandydatury Marsz. Rataja. Stronnictwo Chłopskie, które dotąd opierało się, zapewne pójdzie w karnym szyku lewicy.

Prawica stawia i popierać będzie solidarnie kandydaturę p. Zdziechowskiego.

—xoox—

Preliminarz budżetowy przyjęty przez komisję budżetową.

Przesilenie rządowe uniknięte.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 czerwca.

Komisja budżetowa rozpatrywała dziś w dalszym ciągu prowizorjum budżetowe.

Pod koniec posiedzenia przyjęto głosami lewicy w II-giem czytaniu poprawki, zmieniające w zasadniczy sposób przedłożenie rządowe. I tak przyjęto wniosek posła Dąbskiego (Str. Chł.), zmniejszający wydatki w III-cim kwartale na 400 miljonów, zamiast preliminowanych 457. Przyjęto również wniosek wspólny posłów Rosmarina (Koło żyd.) i Wyrzykowskiego (Wyzw.), skreślający 10 - procentową podwyżkę podatków, zaproponowaną przez Rząd.

Po uchwaleniu tego wniosku premjer Bartel opuścił salę.

W III-ciem czytaniu nastąpiła reasumcja poprzednich poprawek i projekt rządowy przyjęto bez zmian.

Za wnioskiem rządowym głosowały kluby: N. P. R., P. P. S., Piast, Wyzwolenie i Koło żydowskie. Przeciw: Chrz. Dem. i Str. Chł. Od głosowania wstrzymał się Z. L. N.

Za 10-proc. podwyżką podatków głosowali: P. P. S., Piast, N. P. R. i Wyzwolenie. Przeciw: Koło żyd. i Chrz. Nar. Reszta wstrzymała się od głosowania.

—oxox—

Wnioski konstytucyjne Chrz.-Nar.

Podniesienie cenzusu wieku dla wyborców i posłów oraz reforma Senatu.

Warszawa, 24. 6. (AW). W dniu dzisiejszym premjer Bartel przyjmie przedstawicieli klubu ChN., z którymi odbędzie narady w sprawie zmian Konstytucji, wysuwanych przez Rząd z jednej, a przez Ch. N. z drugiej strony.

Warszawa, 24. 6. (AW.) Według wiadomości sfer dobrze poinformowanych, wnioski konstytucyjne klubu Ch. D. zmierzają do podniesienia cenzusu wieku dla czynnego prawa wyborczego do 25 lat, dla biernego do 30 lat. Wprowadzenia zasady rozwiązania Sejmu za zgodą połowy a nie trzech piątych Senatu, przyczem Senat nie rozwiązuje się wraz z Sejmem w tym wypadku.

Projekt Ch. N. przewiduje zupełną reorganizację Senatu, który będzie się składać z reprezentantów zrzeszeń gospodarczych i zawodowych wirylistów, kleru, wyższych zakładów naukowych, przewodniczących Rad miejskich, oraz 13 członków powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 24 czerwca.

Zmiany personalne na stanowiskach wojewodów zostały już postanowione, lecz będą przeprowadzone po przyjęciu przez Radę Min. na najbliższem posiedzeniu projektu reorganizacji administracji.

—oo—

MERTOPOLITA DJONIZY U PREZ. RZECZYPOSPOLITEJ.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. 24 czerwca.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś metropolitę Dionizego, głowę cerkwi prawosławnej w Polsce. Na audjencji był obecny minister oświaty p. Mikułowski - Pomorski.

—oo—

USTĄPIENIE WICEM. POPŁAWSKIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 czerwca.

Podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu p. Popławski, zgłosił na ręce ministra rezygnację ze swego stanowiska.

—oo—

POS. ZAMORSKI ZREZYGNOWAŁ Z MANDATU POSELSKIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 czerwca.

Poseł Jan Zamorski zrezygnował z mandatu i objął w Poznaniu kierownictwo szkoły im. Marcinkowskiego.

Notowania giełdowe.

Dolary w obrotach prywatnych: w Warszawie 10.20; w Krakowie 10.25; we Lwowie 10.18 zł.

Dolary na giełdzie urzędowej: w Warszawie 10.00; 10.02; 9.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 46.50; N. Jork 5.16 i pół; Londyn 25.13 i siedm ósmych; Paryż 14.74; Wiedeń 73.05; Praga 15.30 i trzy czwarte; Włochy 18.66 i jedna czw.; Belgja 14.75. Budapeszt 0.72.35; Sofja 3.72 i pół; Holandja 207.45; Oslo 114.20; Kopenhaga 137.00; Sztokholm 138.70; Hiszpanja 83.90; Bukareszt 2.16 i jedna czwarta; Berlin 122.96 i jedna czwarta; Belgrad 9.13 i trzy czwarte.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 9.00; Londyn 4.86.65; Paryż 2.86 i pół; Wiedeń 14.12; Praga 2.96 i jedna czwarta; Włochy 3.61 i trzy czwarte; Belgja 2.86 i pół; Budapeszt 0.14.12; Szwajcarja 19.36; Sofja 0.72; Holandja 40.16; Oslo 22.10; Kopenhaga 26.51; Sztokholm 26.86; Hiszpanja 16.24; Bukareszt 0.44; Berlin 23.81; Belgrad 1.76 i trzy czwarte.

—oo—

Dookoła rezygnacji marsz. Rataja.

Lwów, 25 czerwca.

Ustąpienie tego **wybitnego** i tak bardzo **dla Państwa zasłużonego męża stanu** zaznaczy się niewątpliwie **nowem zaognieniem kryzysu parlamentaryzmu**, a wielce zasłużona około dojścia do skutku tej rezygnacji **prawica**, oddała znowu Państwu jedną z swych licznych **niedźwiedzich przysług**.

Niejednokrotnie „Kurjer Lwowski“ wskazywał na **wielkie zasługi** Marszałka Rataja około parlamentaryzmu polskiego.

Czyni to również krakowski **„Czas“** i rekapituluje następująco **owocną działalność p. Marszałka:**

„Marszałek Rataj należy do najbardziej zasłużonych polityków lat ostatnich, czy to **na posterunku ministra oświaty**, jaki dłuższy czas zajmował, czy to **na stanowisku Marszałka Sejmu**, jakie mu powierzono w r. 1922, czy to wreszcie **jako zastępca Prezydenta Rzeczypospolitej** w dwóch chwilach niezwykle tragicznych i ciężkich, okazał zawsze **pierwszorzędne przymioty polityczne:** zrównoważenie i umiar w sądzie, troskę o dobro Państwa i energię działania.

Jego to jest zasługą, że Sejm nasz złożony przeważnie z posłów niedorastających do zadania, **funkcjonował przez lat trzy i pół** nie rozleciawszy się w jakiejś skandalicznej awanturze, jego jest zasługą jeśli od czasu do czasu można było w **Sejmie tę lub inną konieczność państwową przeprowadzić;** jego jest **zasługą**, że po zamordowaniu śp. Narutowicza i po zamachu majowym nie rozpętała się na ulicach Warszawy **dłuższa walka bratobójcza** i nie przeniosła się do reszty kraju polskiego.

Wobec **ohydy i posądzeń**, jakich mu zwykłym polskim trybem nie szczędzono, zachowywał **zimną krew**, nacechowaną wytwornością w odnoszeniu się do brutalnych ataków; w **odnoszeniu się do stronnictw zachowywał pojednawczość i bezpartyjność;** w stosunku do wszelkich **rządów był lojalnym i ułatwiającym porozumienie** ich z parlamentem.“

Stronnictwa prawicy odniosły **pyrrhusowe zwycięstwo**, zmuszając w chwili dzisiejszej właśnie **do ustąpienia polityka, ratującego w oczach społeczeństwa resztki powagi Sejmu.**

——xo ox——

Groźba strajku 100.000 robotników.

Łódź (Tel. wł.). Stworzony został jednolity front robotniczy, domagający się 25 prc podwyżki płac. Robotnicy oświadczyli, że o **ile do końca bm. przemysłowcy nie uwzględnią ich żądań, 100.000 robotników włókienniczych w Łodzi i w okręgu łódzkim przystąpi do strajku.**

SPISEK NA ŻYCIE PREZYDENTA TURCJI.

Angora, 24. 6. (AW). Dnia 24 b. m. nastąpiły dalsze aresztowania w związku **ze spiskiem na życie** prezydenta **Kemala - Paszy.**

Aresztowano wszystkich posłów tureckiego stronnictwa postępowego. Przeciw spiskowcom rozpocznie się dnia 25 b. m. proces przed specjalnym trybunałem.

——

ULGI DLA EMIGRANTÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, 24. 6. (AW). Departament państw. ogłosił, że **badanie stanu zdrowotnego emigrantów zamiast — jak dotąd — w Ellis Island**, odbywać się **będzie w krajach rodzinnych wychodźców**, dla zaoszczędzenia im ewent. kosztów podróży. Postępowanie to wchodzi w życie dla Polski w dniu **1 września** — dla innych państw już z dniem 1 lipca.

Młodzież a samobójstwa.

Lwów, 25 czerwca.

Kronika zamachów samobóczych stanowi dziś **stałą rubrykę** w pismach codziennych. Objaw to godny ubolewania, jednakże **psychologiczne jego podłoże jest zrozumiałe wobec osłabienia systemu nerwowego ludzi**, którzy przebyli **wojnę** i przy panujących obecnie **stosunkach społecznych**, a więc trudności **zdobycia środków utrzymania, braku mieszkań i ogólnym niedostatku.** Chcąc walczyć z epidemją samobójstw wśród ludzi dojrzałych, należałoby **usunąć przyczyny**, które je powodują: przywrócić normalny stan na rynku pracy, zapewnić ludziom możliwość spokojnego bytu, ułatwić leczenie w razie choroby. Postulaty te sięgają głęboko w **ustrój społeczny** i stosunki ekonomiczne i osiągnąć się nie dadzą jedynie w drodze propagandy i moralnego przeciwdziałania.

Jednakże w **liczbie samobójstw bardzo poważną rubrykę stanowią wypadki, zastraszające** nie z powodu przyczyny targnięcia się na swe życie, ale **ze względu na wiek tych**, którzy na to się ważyli: **samobójstwa między młodzieżą.** Niezawodnie podłoże społeczne i psychiczne, jakie powoduje zamachy samobójcze **ludzi** dorosłych, odgrywa wielką rolę i u młodocianych desperatów. Ale objawy te **inaczej zgoła traktować należy.** Nie może tu prawie być mowy o przemęczeniu życiowem, o tragicznych konfliktach nie do rozwikłania, o sytuacjach bez wyjścia, jakie zdarzają się wśród ludzi, którzy stoją o własnych siłach — **jakkolwiek i w takich wypadkach** jednostka o silnej i dobrej woli prawie zawsze jakieś uczciwe wyjście znaleźć potrafi, nie uciekając się do ostatecznych środków.

Natomiast **przyczyny samobójstwa wśród młodzieży** a nawet **dzieci**, bo i takie się zdarzają niestety — są zawsze i muszą być **błahe** wobec grozy i tragedji samego faktu odebrania sobie życia. **Zła nota** w szkole, **poróżnienie się z rodzicami**, nieszczęśliwa **pierwsza miłość**, nierozsądne **zatargi z kolegami** — ileż razy położyły już kres młodemu życiu, które nieopatrznie samo wyrok na siebie wydaje.

Jeżeli w życiu młodego chłopaka lub dziewczyny zachodzą niekiedy **poważniejsze konflikty**, jeżeli jednostka w kwiecie wieku staje naprawdę wobec trudnej zagadki życiowej lub jest zmuszona do twardej walki o byt — to najczęściej cierpi **za winy cudze**, jest ofiarą losu lub błędu swych rodziców czy najbliższego otoczenia.

W takim razie uczuwać nie powinna owego ciężkiego balastu, jaki osiada na duszy samobójcy, którego czyn staje się ekspiacją za własne grzechy. **Z czystem i lekkiem sumieniem** iść powinna w życie, a napotkane zapory, rafy i mielizny mogą stanowić dla zdrowych duchowo osobników tem **silniejszy bodziec do walki**, tem większą podnietę do zwycięskiego ich omijania i opanowywania.

Lecz nie zawsze młodociany samobójca jest ofiarą losu. Bywa także — i dość często — **swą własną ofiarą**. W zaraniu lat wpada w **męty życiowe** i nie umie z nich się wydobyć. Jakkolwiek **są dwa typy samobójców** są całkowicie **różne**, mają jednak jakiś **punkt styczny**, który naprowadzić nas musi na przyczynę tych objawów: **brak wiary w siebie**, niedostatek moralnej **siły i pogody ducha**, zupełne zamknięcie oczu na czyste i piękne powaby życia, **lekceważenie** bezcennego **daru młodości.**

Zwalczanie szerzącej się między młodzieżą manii odbierania sobie życia polegałoby przedewszystkiem na wzmocnieniu przez **odpowiedni wpływ wychowawczy** tych momentów w duszy młodego pokolenia, **nauczaniu go** straconej **radości istnienia, rozkoszy polegania na własnych siłach**, namiętności szlachetnej walki o lepszą cząstkę swej wewnętrznej istoty. A przedewszystkiem — wpojeniu w ich serca **ukochania ideałów**, które dla dawniejszych pokoleń stanowiło często ostoję wśród najburzliwszych przełomów życiowych.

Nie należy obok tych zatrważających objawów przechodzić obojętnie. Do akcji poważnej wezwać należy sfery obywatelskie, szkolne i rodzicielskie.

W PORTUGALJI. STAN OBLĘŻENIA

Lizbona, 24. 6. (AW). Ze względu na niepokojące położenie i oznaki wrzenia, **rząd Dacosty proklamował stan oblężenia w całej Portugalji.**

——xo xo——

Z profilu.

Anarchja.

Lwów, 25 czerwca.

Niektóre koła sejmowe jeszcze są do żywego dotknięte kampanją, jaką część prasy prowadzi wobec obecnego składu naszego parlamentu i praktyk posłów.

Jak dalece **instytucja sejmowa** i **idea parlamentaryzmu została na szwank narażona** przez pewnych posłów — nie potrzeba dowodzić. Ale warto „oburzonym“ podać do pamiętnika **kilka kwiatków**, które udało nam się uszczknąć z **pozaparlamentarnej działalności** panów posłów.

Oto **w niektórych urzędach** urobił się zwyczaj, że **sprawy nie załatwiano bez interwencji posła.** Tylu bowiem suwerenów „zajmowało“ się sprawami obcemi, że niejednokrotnie **referent**, chcąc mieć możność załatwienia sprawy, **prosił interesowanego, „aby jakiś poseł zainterwenjował“** — to sprawa dobiegnie końca!!...

Znamy wypadek, że „pan poseł“ **pozwalał** sobie na **lakoniczną depeszę** w pewnych sprawach **do pana wojewody** z rozkazem: **„Wstrzymać wykonanie“!...**

Inny znów postawił staroście **termin** do wykonania pewnej sprawy, bo **„inaczej będzie źle“!!**

Naturalnie, że takich faktów **nadużyć poselskich** wyliczyć można moc, a już nie mówimy o wprost **karygodnych występkach**, jak uwarunkowanie sobie **prowizji** przez p. posła **przy dostawach państwowych, „bo inaczej** interes nie będzie **zrobiony“**...

Gdy się zesumuje zasługi poselskie **na terenie sejmowym** z działalności **pozaparlamentarnej** niektórych panów, to nie dziw, że dziś opinja zwraca się ostrzem **przeciw całemu przedstawicielstwu obecnemu**, krzywdząc oczywiście jednostki uczciwe i zasłużone.

Ale tak już bywa!

A jest to **memento dla wyborców** przy najbliższych wyborach.

Z prasy ruskiej.

Żale z powodu projektu ordynacji wyborczej dla ciał samorządowych. — Głos w sprawie zamordowania Petlury. — Spór o nazwisko.

Lwów, 25 czerwca.

„**Diło**“ omawia **projekt ordynacji wyborczej do ciał samorządowych** i skarży się przy tej sposobności, że na załatwienie tej sprawy czekano tak długo. „Trzeba było aż **dobrego bata** — pisze „Diło“ — aby i tę sprawę ruszyć z miejsca. I ruszono ją. W prasie pojawiły się wiadomości, **że komisja polskich partji** dla porozumienia w tej sprawie **znalazła** ostatecznie wspólną mowę i **doszła do porozumienia“.** Podając zasady, na jakich oparty jest projekt ordynacji wyborczej do rad powiatowych i gminnych na podstawie porozumienia w jednem z pism wywiadu **z posłem Putkiem** — „Diło“ **wstrzymuje się** na razie **od krytyki** projektu, zaznacza tylko, że partje polskie radziły nad tą sprawą **bez udziału i porozumienia z mniejszościami narodowemi** — i wzywa ukraińską reprezentację sejmową oraz koła polityczne, by zainteresowały się tą kwestją i nie dopuściły do umniejszenia praw narodu ukraińskiego.

Znany pisarz **W. Winniczenko** rozważa na łamach „Diła“ przyczyny i skutki faktu **zamordowania atamana Petlury**, przestrzegając przed **składaniem odpowiedzialności** za zbrodnię **na całe żydostwo** i szerzeniem pragnienia **pomsty.** Redakcja zamieściła ten głos z zastrzeżeniem, że niezupełnie zgadza się z poglądami autora.

P. Aleksander Barwiński wystąpił na łamach prasy ruskiej **przeciw dyrektorowi teatru p. Henrykowi Barwińskiemu** za przyswojenie sobie **szlacheckiego nazwiska** jego rodziny. Podobno spór ten na drodze urzędowej ciągnie się jeszcze od czasów austrjackich.

Pod znakiem czasu.

DROGIE „PRZYSMAKI“.

Lwów, 25 czerwca.

Rynek nasz zalewają obficie różnobarwne, ponętne **dary lasu i ogrodu.** Niestety bogactwu temu niezawsze odpowiada **cena,** która często **czyni je niedostępnemi** dla niezamożnej ludności.

Wprawdzie ceny 1 zł. lub 80 groszy za litr poziomek nie można nazwać zbyt wygórowaną, zważywszy pracę, jakiej wymaga uzbieranie garnuszka jagód. Jednak **czereśnie** stanowczo **powinnyby być tańsze.** Produktu tego nie potrzebujemy sprowadzać z dalekich stron, gdyż mamy **dość sadów pod Lwowem.** Z jednego drzewa, które obficie obrodziło, zebrać można olbrzymią ilość owocu, a narwanie czereśni nie przedstawia wielkich trudności. Pielęgnowanie drzew owocowych nie jest również połączone z tak wielkim trudem lub takimi kosztami, by **kilogram czereśni** w pełni sezonu musiał kosztować **aż 2 złote.**

To samo powiedzieć można o niektórych warzywach. Jest zaś rzeczą udowodnioną, że odżywianie się owocami i jarzynami jest znacznie **higjeniczniejsze** niż spożywanie mięsa i korzystnie wpływa na stan całego organizmu. Należałoby zatem koniecznie zainicjować jakąś **akcję w kierunku potanienia** płodów ogrodnictwa i sadownictwa i umożliwienia ludności racjonalnego i taniego odżywiania się w porze letniej. Wszak są to artykuły pierwszej potrzeby.

(m.)

—oo—

O kredyt dla przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dyrektorowie Związków cukrowniczych poznańskich i warszawskich z p. Zaglenicznym na czele przybyli do Londynu celem podpisania umowy z bankami angielskiemi o kredyty dla przemysłu cukrowniczego w Polsce. Raport konsula angielskiego w Warszawie zaznacza, iż nadużycia niektórych banków poderwały silnie zaufanie zagranicy.

—oo—

Sprawa wodomierzy znowu utknęła.

Lwów, 25 czerwca.

Niedawno uchwaliła Rada miejska (o czem w swoim czasie pisaliśmy) **zakupno wodomierzy** dla wszystkich realności we Lwowie; zaprowadzenie wodomierzy **uregulować** miało **używanie wody** w mieście i zapobiec jej **marnowaniu,** a przez to także brakowi wody. Obecnie dowiadujemy się, że **firma u której zamówiono wodomierze, zerwała umowę,** motywując to względami **natury ekonomiczno-walutowej.**

Lwów zostanie zatem znowu na jakiś czas bez wodomierzy, gdyż sprawa dostarczenia ich **nie jest rzeczą tak łatwą,** jakby się zdawało. Postawiono warunek, by wodomierze **wykonane zostały we Lwowie,** jednakże nie wszystkie ich części składowe wyrabiają się w kraju. Przytem firmy krajowe mają mało doświadczenia pod tym względem i nie są w stanie wykonać wielkiej liczby aparatów w krótkim czasie.

Sprawa ta jest obecnie przedmiotem rozważań **Miejskiej Komisji wodociągowej.**

—oo—

Z życia Legjonistów i Strzelców Wschodniej Małopolski.

Lwów, 25 czerwca.

W niedzielę dnia 20 czerwca br. w lokalu własnym przy ulicy Piekarskiej 53 odbyła się **Konferencja okr. Leg. Pol. i Zw. Strzel.** Wschd. Małopolski przy obecności wszystkich członków Zarządów Okręgowych oraz bardzo licznym udziele delegatów większych ośrodków organizacyjnych jak **Lwów, Tarnopol, Złoczów, Brzeżany, Czortków, Stanisławów, Stryj, Borysław, Drohobycz, Sambor, Przemyśl, Rawa Ruska** i t. d.

Obrady zagaił i przewodniczył prezes Okr. Zw. Leg. Pol. i Zw. Strzel. kapitan rez. Henryk **Schmal.** W porządku obrad delegat Zarz. Gł. Zw. Leg. Pol. w Warszawie wygłosił **sprawozdanie o wypadkach majowych** jakoteż **o celach i zadaniach pracy legionistów w obecnej dobie.** Następnie **Komendant Główny Zw. Strzel.** major rez. Kazimierz **Kierzkowski** przedstawił **referat o doskonałym rozwoju Związku Strzeleckiego** w Polsce i program pracy strzeleckiej na przyszłość. Z kolei **prezes okr. Schmal,** omówił bieżące sprawy organizacyjne i dał **wytyczne Zarządom Leg. Pol. i Strzel.** do dalszej celowej pracy organizacyjnej na terenie okręgu lwowskiego. Wielka liczba przybyłych delegatów oraz sprawozdanie organizacyjne tychże świadczą **o potężnym rozwoju pomienionych organizacji** w szczególności **Związku Strzeleckiego na terenie Wschod. Małopolski. Sześciogodzinne obrady zamknięto trzykrotnym okrzykiem na cześć Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i pieśnią legjonów „My Pierwsza Brygada“.**

Akademja z okazji ameryk. święta.

Lwów, 25 czerwca.

W sobotę dnia 26 bm. o godz. 11 odbędzie się w auli Uniwersytetu (ul. Marszałkowska, gmach posejmowy) uroczysta **Akademja** z okazji 150-tej rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W Akademji weźmie udział **przybywający z Warszawy** na tę uroczystość **minister pełnomocny i poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki p. John B. Stetson.**

Na program Akademji złożą się: **zagajenie JM. Rektora Uniwersytetu,** kantata Chóru Akademickiego, **przemówienie prof. dr. Leona Pinińskiego,** po którem orkiestra wojskowa odegra hymn amerykański, **odpowiedź ministra i posła Stetsona,** po której orkiestra odegra hymn polski, następnie **odczyt prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego** i na końcu kantata Chóru Akademickiego.

Pozostające wolne bilety wstępu można otrzymać w kancelarji Uniwersytetu w piątek, dnia 25 bm. w godzinach 11—14.

—oo—

MINISTER MŁODZIANOWSKI A POSTULATY ŻYDOWSKIE.

Warszawa, (Tel. wł.)

„Hajnt“ donosi, że w dniu 21-go b. m. przyjął minister Młodzianowski posłów Hartglasa i Grynbauma i odbył z nimi dłuższą konferencję trwającą blisko 2 godziny. Omawiano obszernie sprawę obywatelstwa oraz kwestję okólnika ministra, normującego ostatecznie sprawę posługiwania się językami żydowskim i hebrajskim na zgromadzeniach publicznych w Małopolsce i na Kresach. Omawiano również sprawę stosunku organów administracyjnych I i II instancji do uchwał instytucji komunalnych w sprawie subsydjowania żydowskiego szkolnictwa oraz kwestję wydziału dla spraw wyznaniowych, który został przeniesiony z ministerstwa oświaty do ministerstwa spraw wewnętrznych. W końcu posłowie żydowscy poruszyli sprawę odczytów Jaxy Chamca na prowincji Minister Młodzianowski obiecał załatwić przychylnie poruszone sprawy.

—oo—

Wycinek „Kurjera Lwowskiego“ z 26. 6. 26.

STEFAN GRABIŃSKI.

PARKAN.

(Dokończenie).

I z wysiłkiem doczołgał się do tego miejsca...

Był pęk głuchej pokrzywy przypadkiem zabłąkany na potępionej ścieży. Zielona kępa jakby zawstydzona przywarła lękliwie do desek parkanu i bytowała tu osaczona zewsząd niechęcią. Wędrowiec przytulił usta do listków siostrzanej rośliny i całował je dziwnie wzruszony. Łzy ciche, łzy rzewne wezbrały nagle pod powieką i potoczyły się słoną na kwiaty ziela...

W pewnej chwili dźwignął się i poszedł dalej. Widok osamotnionej rośliny podziałał orzeźwiająco i tchnął weń świeżą energję. Postanowił wyrwać do końca i wydrzeć się z opętańczej obierzy.

Mijały godziny a on szedł wciąż bez przerwy. Obłąkanej drodze nie było snać kresu. Okrutny labirynt parkanów wił się, zakręcał, wskakiwał na boki, łamał się w kąty, rozwijał, kluczył bez końca, bez końca. Aż gdy zataczając się na nogach i na pół przytomny zaczął okrążać posetny z rzędu zakręt, nagle u stóp jego rozwarła się czarna czeluść dołu... Krzyknął wpijając odruchowo paznokcie w drewno palisady. To go ocaliło. Odzyskał straconą na chwilę równowagę i cofnął nogę zawieszoną już nad paszczą rozpadliny.

Wądół był stożkowaty, szeroki na 6 metrów i schodził lejkowato w głąb. Musiał być bardzo głęboki, bo dna nie można było dojrzeć. Wyglądał jak wylot krateru i zajmował sobą całą szerokość uliczki między ścianami parkanu.

Wędrowiec położył się brzuchem na ziemię i wysunął głowę ponad brzeg zapadni. Nie ujrzał w głębi nic. Czarna, nieprzebita noc szła stamtąd odpowiedzią pustki...

Ostrożnie wycofał się z ponad ust wądołu i bezradnie popatrzył w przestrzeń po tamtej jego stronie... Była zupełnie podobna do tej którą przebył. Szarzał tam ciąg dalszy wąwozu ujęty w klamry desek taki sam beznadziejny jałowy i pusty jak szlak drogi, którą miał za sobą. Więc zwiesił ponuro głowę i usiadłszy nad rozpadlą gruntu pogrążył się w stan półsennego odrętwienia.

Jak długo w nim przetrwał, niewiadomo. Gdy po pewnym czasie ocknął się i rozglądnął zdumiony wokoło, było wszystko jak przedtem. To samo niebo mjakie, ołowiane, bez słońca, te same kleszcze ścian drewnianych i ten wądół złowiący pustką nicości...

Spojrzał na zegarek i zdrętwiał; nieruchome wskazówki zawinąwszy do jakiejś przystani na tarczy, zatrzymały się... Zdjął go strach. Zerwał się z ziemi i zaczął biec w stronę, z której przyszedł. Gnał bez przerwy godzinami całemi; wynurzał się z uliczki jednej, i wpadał w drugą, wydzierał się z dławiącej tumanami kurzu szyi drugiej, by znaleźć się w gardzieli trzeciej i t. d., i t. d. bez końca. Przed nim, około niego i za nim piętrzyły się coraz nowsze przęśliska parkanów, twarde, nieustępliwe: okrutne, pomykały równoległym, opętańczo wiernym biegiem popielate szpalery, rozwała się wkoło szosa, stalowo szara roztocz desek... Bez ratunku, bez wyjścia...

W którymś momencie straszliwego wysiłku zziajany, tocząc z ust krwawą pianę z obłąkaniem przyczajonem w oczach zaczął bić pięściami w przeklęte przegrody i kopać nogami obmierzłe tarcice. — Parkan nie drgnął, jakby był ze stali. W powietrzu ciężkiem i gęstem jak roztwór nasycony rozszedł się leniwo odzew bezsilnych ciosów i wsiąkł gdzieś w kurzawę drogi... Skrwawione ręce opadły bezradnie gestem zniechęcenia. I znów wszczęła się gonitwa — rozpaczna, bez nadziei, bez wyjścia...

Tak mijały godziny, dnie, może lata, aż nadpłynęła chwila wyzwolin. W jakimś momencie rozwarł się znów pod nogami czarny, ziejący pustką wądół. Tym razem nie cofnął się przed nim: z uśmiechem wyciągnął ręce ku ustom mroku i wskoczył w sam środek bezdennego leja...

Wtedy obudził się — po tamtej stronie parkanu...

Wielkie nadużycia poborowe w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 czerwca.

Po długich i mozolnych dochodzeniach i obserwacjach **władze wojskowo - śledcze zlikwidowały w ostatnich dniach wielkie nadużycia poborowe.**

Nadużycia te polegały na tem, że **poborowi** przy pomocy i za pośrednictwem t. zw. macherów poborowych, w **porozumieniu z zainteresowanymi finansowo oficerami i podoficerami Powiatowej Komendy Uzupełnień, zwalniani byli bezpodstawnie jako nadliczbowi.**

Narazie ustalono, że **zwolniono w ten sposób przeszło 50-ciu poborowych.** Śledztwo w tej przykrej sprawie prowadzone jest pod kierownictwem prokuratora Sądu wojskowego, p. **pułk. Kaczmarka**, oraz podprokuratora Sądu wojskowego **mjr. Kaczyńskiego**, przy współudziale pułkownika żandarmerji Piątkowskiego.

Do zakończenia całej sprawy przystąpiono z całą energią w ubiegły poniedziałek. **W nocy z wtorku na środę aresztowano komendanta P. K. U., mjra Wróblewskiego.** Aresztowanych jest pozatem 6 oficerów i podoficerów, w tem dwóch lekarzy wojskowych.

Przy pomocy policji aresztowano **trzech zawodowych pośredników: Mojżesza Kolbego Lekermachera oraz Lasa**, niejakiego **doktora Rosenberga**, który do niedawna praktykował w Suwałkach, ostatnio zaś pracował jako asystent w klinice profesora Erbricha w Warszawie.

Ogółem aresztowano kilkadziesiąt osób cywilnych, które po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia w urzędzie śledczym, zostały z rozporządzenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi przewiezione do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej.

Dalsze śledztwo w toku.

Warszawa, 24 czerwca.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, **że aresztowano również drugiego komendanta P. K. U.** (Warszawa II), **majora Lubańskiego oraz majora - lek. Mortigera**, których osadzono w więzieniu wojskowem przy ulicy Dzikiej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że **tak przeciw Wróblewskiemu, jak i Lubańskiemu toczyły się przed rokiem dochodzenia o oszustwa poborowe, które zostały umorzone.**

Obecna afera przekracza swojemi rozmiarami wszystkie dotychczasowe.

Katastrofalna burza nad Nowym Sączem.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Nowy Sącz, w czerwcu.

Przed kilku dniami przeciągnęła nad Nowym Sączem **olbrzymia burza.** Przez 25 minut padał **grad wielkości orzechów laskowych**, tak **że plony** w polu zostały **doszczętnie zniszczone.**

Jeszcze **nazajutrz** rano, znajdowano na polach i ogrodach kulki gradu.

W czasie burzy uderzył **piorun** w stodołę Jana Czecha i **zabił dwóch chłopów**, którzy się tam schronili.

Szczególne jest to, że chłopi ci w osobach **Józefa Mrówki i Józefa Wójcika, zajęci byli jako aresztanci** ze Starego Sącza **przy robotach rolnych.**

W pogrzebie wziął udział sąd w komplecie z naczelnikiem sądu p. **Jarzębińskm.**

Obecnie wyłoniła się **kwestja prawna, kto ponosi odpowiedzialność** za aresztantów.

Rodziny zabitych stoją na stanowisku, że mięli oni siedzieć w areszcie, i **nie należało** ich **wysyłać do roboty.**

Zarządzenie to jedni przypisują naczelnikowi sądu, inni winią o to klucznika Zacharę.

W każdym razie jest to wypadek **rzadki**, którego echo jeszcze się odbije o władze sądowe.

GEN. SIKORSKI PROSI O URLOP.

Warszawa, 24. 6. (AW.) Gen. Sikorski zwrócił się ponownie do Ministerstwa spraw wojskowych o dwutygodniowy urlop.

OBRADY SZTABU POLSKIEGO I RUMUŃSKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

Przybyli tu 3 wyżsi oficerowie rumuńskiego sztabu gener. z pułkownikiem Dmitzesku celem narad, które od 6 lat odbywają się perjodycznie pomiedzy sztabem polskim i rumuńskim.

—oo—

PANGALOS ZNOSI STATUT KLASZTORU W ATHOS.

Warszawa, (Tel. wł.).

Donoszą z Aten, że dyktator grecki Pangalos **zniósł dekretem statut klasztoru prawosławnego na górze Athos, gdzie przebywa 8.000 mnichów.**

Statut ten datuje się **od tysiąca lat.** Jak wiadomo, na górę Athos **wzbroniony jest wstęp** nietylko **kobietom**, ale **wszelkim zwierzętom rodzaju żeńskiego.**

Nawet kozy, gęsi i kury, znalezione w obrębie klasztoru, są natychmiast zabijane. Przynajmniej były. Bo jak będzie wyglądał nowy statut Athosu — jeszcze niewiadomo.

REZERWY ZBIOROWE W WARSZAWIE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Ze skarbu państwa wyasygnowano 200.000 zł. jako zaliczkę na poczet kwotę, którą magistrat warszawski otrzyma jako pożyczkę na rozszerzenie swej akcji aprowizacyjnej a przedewszystkiem na utworzenie rezerwy zbiorowej celem wypieku i sprzedaży tańszego chleba.

—oo—

WYCIECZKA LITERATÓW I ARTYSTÓW WĘGIERSKICH DO KRAKOWA.

Kraków, 24. 6. (PAT.) Jak donosi „Ilustrowany Kurjer Codzienny" w pierwszych dniach lipca **przybywa do Krakowa grupa węgierskiego klubu „Patria", składająca się z wybitnych literatów i artystów.** Według programu goście węgierscy zabawią w Krakowie dwa dni. Celem przyjęcia gości, utworzył się specjalny komitet.

—oo—

Piękny jubileusz pilota.

Najbezpieczniej jedzie się „Aerolotem".

Warszawa, 24. 6. (AW). Dnia 21 b. m. szósty z rzędu pilot Polskiej Linji Lotniczej, p. **Stanisław Płonczyński, obchodził jubileusz stu tysięcy kilometrów, przebytych w powietrzu.**

Olbrzymią tę przestrzeń przelotów osiągnął pilot Płonczyński, kierując **samolotami Polskiej Linji Lotniczej**, przewożąc pasażerów, pocztę i towary. **Wyraźny to dowód, — jak bezpieczne są samoloty komunikacyjnej Polskiej Linji Lotniczej i jak wyrobieni są piloci tego Towarzystwa.**

—xoxo—

Strajk górników w Angiji.

Ustawa o reorganizacji przemysłu górniczege uchwalona.

Londyn, 24. 6. (PAT). Sekretarz Związku górników, **Cook**, w wygłoszonem wczoraj przemówieniu oświadczył, że **górnicy zamierzają zwołać natychmiast konferencję robotników portowych oraz kolejarzy**, ponieważ w razie zwycięstwa górników musi być wydany **zakaz przywozu węgla do Anglji.**

Londyn, 24. 6. (AW). Izba przyjęła **336 głosami przeciw 147**, w drugiem czytaniu **ustawę o reorganizacji przemysłu górniczego.**

Jedyny fachowiec, poseł **Horme**, oświadczył, że ustawa w tej formie nie może się przyczynić do rozwiązania zagadnienia węglowego.

Dnia 24 b. m. rozpoczęły się **rokowania miedzy rządem, Związkami górników, partią pracy i właścicielami kopalń**, w sprawie **wyłonienia komisji, pośredniczącej w tym konflikcie.**

—oxo—

Kto wytwarza drożyznę papieru?!

Lwów, 25 czerwca.

Od dłuższego już czasu, zarówno prasa, jak całe piśmiennictwo polskie w dziale wydawniczym, walczy z przesileniem, które w ostatnich dniach zaostrzyło się jeszcze wskutek **zwyżki cen papieru o 15 procent.** Zwyżka ta głównie ma źródło w **drożyźnie surowca tj. celulozy, której cenę samowolnie podnosi mająca w Polsce monopol fabryka celulozy we Włocławku**, stanowiąca własność Tow. Akc. w Warszawie, gdzie większość stanowią kapitaliści zagraniczni.

Kapitaliści zagraniczni, którzy mają 51 procent własności udziałów włocławskiej fabryki celulozy, **nie chcą** uwzględniać w żadnej mierze **potrzeb krajowych, lecz tylko swoje własne interesa.** Wykorzystując spadek złotego, pragną oni dostosować cenę celulozy sprzedawanej na polskim rynku krajowym, do kursu dolara, aczkolwiek z samej tylko zwyżki kursu dolara nie wolno im tej zwyżki cen wyprowadzać. Po pierwsze bowiem, **razem ze zwyżką dolara, nie poszła dla nich bynajmniej w górę zwyżka cen robocizny**, po drugie, surowiec swój tj. drzewo, otrzymuje włocławska fabryka **celulozy z lasów Państwowych**, po cenach kalkulowanych w złotych, a więc nie dolarowych!

Niezależnie jednak od zwyżki cen, włocławska fabryka celulozy postanowiła dla jej usprawiedliwienia, **wytworzyć** na rynku polskim **sztucznie konjunkturę braku celulozy** przez utrudnienie fabrykom nabywania tejże! Mianowicie, nie zważając na to, że polskie fabryki papieru, jak zresztą cały polski przemysł i handel, cierpi na brak gotówki i zmuszony jest przeważnie operować materjałem wekslowym, a kredyt w Bankach otrzymuje na procent bardzo wygórowany, **włocławska fabryka celulozy zażądała** zasadniczo od tych fabryk przy zakupnie celulozy, **zapłaty 75 procent ceny towaru w gotówce**, dopuszczając tylko **25** procent w rymesach, czem uniemożliwia zaopatrzenie się fabryk w zapas surowca.

W ten sposób **wstrzymuje fabryka celulozy sztucznie fabrykację papieru w Polsce**, a fabrykanci naturalnie, w walce z temi trudnościami, przerzucają je całkowicie na odbiorców podwyższają cenę papieru, oraz utrudniają warunki kredytowe nabycia towaru.

Tym bezwzględnym rządom monopolistów celulozy na polskim rynku papierniczym i w przemyśle wydawniczym, należy położyć kres!

Obecnie wprowadzamy w życie **hasło walki z drożyzną, powinno i na tem polu być energicznie stosowane.** Rząd powinien zwrócić się stanowczo przeciwko samemu źródłu zła, mianowicie **przeciwko monopolistycznej gospodarce we włocławskiej fabryce celulozy**, kierowanej przez zagranicznych kapitalistów, którzy **dążą do zniszczenia polskiej kultury!!**

Zwracamy uwagę, że papier od maja podrożał o 25%, bo w maju o 10, w czerwcu o 15%.

Z sali koncertowej.

POPIS SZKOŁY MUZYCZNEJ.

Lwów, 25 czerwca.

Znana szkoła gry na fortepianie i cytrze p. **Idy Góni Danek** zapisała się korzystnie w pamięci licznych słuchaczy. W popisie wzięły udział młodsze i zupełnie już wykształcone siły. Wszystkie utwory wykonane były z dużą precyzją i zrozumieniem. Tercet i kwartet cytrowy odegrały bardzo pięknie pp. **Bazylukówna, Niewczykówna, Orkiszówna i Spolitakiewiczówna**, zaś utwory fortepianowe wykonały bardzo starannie pp. **Burnatowiczówna, Drewniewska i Grucówna.**

Zaznaczyć należy z wielkiem uznaniem, że szkoła muzyczna p. Góni Danek nie tylko szerzy w naszem mieście zamiłowanie do gry na cytrze, ale zarazem utrzymuje się stale **na wysokim poziomie artystycznym.**

Zastępca.

Różne.

× **Żyd docentem w Kownie.** „Haint" z dnia 22 bm. informuje, że docentem na katedrze chemji uniwersytetu kowieńskiego mianowany został syn rabina kowieńskiego Szapiro. Drugi syn rabina ma katedrę języków semickich na tymże uniwersytecie.

—oo—

Niedola absolwentów seminarjalnych.

Lwów, 25 czerwca.

Ministerstwo W. R. i O. P. budowało szkolnictwo nasze z wielkim rozmachem, pragnąc czemrychlej zetrzeć z naszego kraju piętno analfabetyzmu. Wykształcone w seminarjach nauczycielskich szeregi miały podjąć **walkę z ciemnotą.** Dzięki sprężystości Ministerstwa W. R. i O. P. **założono w Polsce znaczną ilość seminarjów nauczycielskich tak, że suma ich doszła do 110.** Jeśli uwzględnimy nadto prywatne seminarja, dalej państwowe kursy naczycielskie roczne i dwuletnie, to przyznać trzeba, że **aparat który miał przygotować przyszłych pionierów oświaty w kraju, pomyślany był na wielką skalę.**

Z jedną tylko rzeczą **nie liczyło** się Ministerstwo W. R. i O. P. a mianowicie **z kwestją finansową** w Państwie. Sytuacja gospodarcza Państwa pogarszała się z roku na rok i trzeba było przeprowadzić jak najdalej idące oszczędności budżetowe, które dotknęły również i to bardzo boleśnie resort oświaty.

Skutek tych oszczędności jest ten, **że około 5000 absolwentów seminarjów nauczycielskich nie może znaleźć zajęcia w szkolnictwie powszechnem.** Wyrazem ciężk. położenia abiturjentów seminarjów nauczycielskich był zwołany niedawno wiec, **na który przybyło przeszło 200 „bezrobotnych" sił nauczycielskich.**

Zebranie odbyło się w sali Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego; przewodniczył p. prezes **Szczurkiewicz**, referat wygłosił **p. Mościcki.** — Referent podniósł, że **około 500 abiturjentów wyszło obecnie ze seminarjów nauczycielskich w samym Lwowie**, z których tylko bardzo nieliczne jednostki będą mogły gdzieś na dalekich kresach otrzymać posadę. — Przed 5 laty, gdy wstępowali do seminarjum z pewnością żaden z obecnych abiturjentów nie myślał, **że po żmudnej pracy znajdzie się na bruku**, by powlększyć szeregi inteligentnego proletarjatu. Referent domagał się w rezolucjach wykonania przymusu szkolnego, **spensjonowania niezdolnych do pracy sił nauczycielskich,** które przekroczyły 35 lat służby zawodowej, nie tworzenia dalszych seminarjów nauczycielskich oraz zniesienia państwowych kursów nauczycielskich rocznych i dwuletnich.

Po referacie toczyła się **ożywiona dyskusja**, w której brali udział senator Siciński oraz pp. Blaike i Lubczyński. Obradom przysłuchiwali się p. dyrektor seminarjum Zimerman, prof. Juchnowicz, Lubczyński, Adamczak, Pfaunówna, Króliński i ks. Błotnicki.

Zebranie abiturjentów seminarjów nauczycielskich dowodzi, że należy skierowywać młodzież do szkół zawodowych oraz **kształcić ją w wolnych zawodach**, gdyż w naszej sytuacji gospodarczej nie zanosi się na to, by w najbliższej przyszłości ta liczba absolwentów, która już opuściła seminarja nauczycielskie mogła zająć stanowiska w szkolnictwie powszechnem. — Władze szkolne muszą tu jednak znaleźć jakieś wyjście.

POMOC LEKARSKA DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Rozpoczętą już została akcja bezpłatnego leczenia bezrobotnych. Karty porady i kupony do aptek na lekarstwa wydają codziennie za okazaniem legitymacji urzędu i dowodu tożsamości. Uprawnionymi do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej są wszyscy bezrobotni, korzystający z zasiłków oraz ich żony i dzieci do lat 18, niezarabiający na siebie. (Kiedy nastąpi to we Lwowie?)

—oo—

Przejezdni na pomoc dla głodnych.

Warszawa, (Tel. wł.)

Komisarz rządu wezwał właścicieli hotelów i pensjonatów, by od przyjezdnych do Warszawy pobierali jako dobrowolną opłatę za zameldowanie po 1 zł. w pensjonatach i hotelach I kateg. a po 50 gr. w hotelach II kateg. Właściciele hoteli i pensjonatów zgodzili się na pobieranie tej opłaty na cele pomocy żywnościowej dla głodnych.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

NA MARGINESIE.

Wesoły spór... o grób.

Lwów, 25 czerwca.

W ostatnich dniach na łamach prasy rozgorzała zaciekła polemika między znanym obywatelem lwowskim **p. Jakóbem Hermanem** a Zarządem izraelickiej gminy wyznaniowej o... grób na tut. cmentarzu żydowskim.

P. Jakób Hermann, jakkolwiek cieszy się na razie dobrem zdrowiem i bynajmniej tak rychło umierać nie ma zamiaru, niemniej jednak **jako człowiek przewidujący i dbały o przyszłość**, która w końcu dla każdego ze śmiertelników ludzkich bierze jednakowy obrót, **chciałby już dziś przygotować sobie wedle własnego gustu miejsce wiecznego spoczynku** dla swej ciekesnej powłoki. Ponieważ szafarzem tych miejsc, jeżeli chodzi o cmentarz żydowski, jest izrael. **gmina wyznaniowa**, przeto do Zarządu tejże zwrócił się p. Herman, proponując zawarcie następującej transakcji:

P. Herman **posiada dwa domy**, których na razie używa, lecz **nie posiada grobu, którego na razie nie potrzebuje** i nie chce tak prędko „potrzebować". P. Herman proponuje więc izrael. gminie wyznaniowej, by zawarła z nim umowę, że po jego **śmierci** (gdy nie będzie potrzebował domów lecz grobu) **domy te przypimie na swą własność, a jemu za to bezpłatnie odstąpi miejsce na grób.**

Przy tej ofercie postawił p. Herman tylko **jeden warunek**: Oto, ponieważ **ma pewien sentyment dla sierot i rzemiosła**, chciałby aby izr. gmina wyznaniowa zobowiązała się do utrzymywania w uzyskanych domach **bursy rzemieślniczej.**

Zarząd izr. gminy wyznaniowej te warunki p. Hermana przyjął i oddał mu miejsce na grób.

Na świecie niema jednak nic wiecznego. **Wiecznym nie jest nawet Zarząd gminy wyznaniowej,** tembardziej, gdy rządzi przez czas dłuższy w sposób, który musi zmienić orjentację członków gminy.

Przyszły nowe wybory i Zarząd gminy objęli **ludzie, którzy inaczej nieco poczęli zapatrywać się na transakcję dokonaną przez swoich poprzedników z p. Hermanem** i w rezultacie umowę tę anulowali.

Dlaczego to uczynili? Trudno tego docieć, nawet po przeczytaniu oświadczenia Zarządu gminy wydrukowanego onegdaj w „Chwili".

Czytamy w tem oświadczeniu, że: „Do tego nie mógł Zarząd dopuścić, bo **nie mógł tracić wysokiej kwoty,** jakąby za groby uiścić należało".

A więc **chodziło o pieniądze?**

Takby się zdawało, gdyby nie inne zdanie w tem samem oświadczeniu zamieszczone:

„Wprost **śmiesznem jest zaś nabywanie za odpłatą miesca honorowego...**"

A więc o co chodzi? O pieniądze czy o honor?

Nam się zdaje, że najlepiej mieć **i honor i pieniądze!**

Z wzmiankowanego oświadczenia Zarządu izr. gminy wyznaniowej dowiadujemy się też, że instytucja ta, poza ogólnie wiadomym zakresem działania, **posiada też prawo kwalifikowania swych członków na „lepszych" i „mniej lepszych" Polaków!**

Jest to wiadomość tem ciekawsza jako że monopol na to miały dotąd tylko t. zw. **„Organizacje Narodowe Małopolski Wschodniej".** Co będzie jak się teraz te instytucje między sobą pobiją?

Jak widać z tego wszystkiego, to nawet tak smutna jak historja grobów, może mieć niekiedy wesołe momenty!

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 26 6 1926.

Listy z Włoch.

Dzieci polskie nad Adrjatykiem.

(Korespondencja „Kurjera Lwowsk.)

Rimini, w czerwcu.

Na złotym piasku plaży uwija się wesoło gromadka dzieci. Dość spojrzeć na ich jasne główki, na modre oczy i szczere okrągłe twarzyczki by poznać, że to nasze kochane Marychny, Staszki i Zośki. Biały cornet siostry pielęgniarki miga wśród dzieci, pilnując niesfornej gromadki. Wiatr niesie daleko okrzyki piosenki o „Rozmarynie" i „O ułanach pukających w okienko". Błękitne fale dobrotliwie szumią do wtóru, a rybacy wypływający na połów jowialnym uśmiechem zasyłają włoskie pozdrowienia. Nikt się tu nie dziwi egzotycznym stworzonkom o lnianych główkach i mowie twardej, niewypowiedzianie trudnej dla włoskiego podniebienia. Każdy wie, że to **„Colonia dei Bambini polacca"**, dzieci polskich, które już **dugi rok z rzędu** przyjeżdżają z dalekiej ojczyzny, by słońcem południa ozłocić blade twarzyczki i nabrać sił i zdrowia na dobroczynnym piasku. W miłej miejscowości kąpielowej **Cattolica,** odległej o kilka kilometrów od sławnego Rimini, zakwaterowały się te polskie dzieciaki na długich sześć miesięcy.

Cztery wille nad plażą, otoczone zielenią, rozbrzmiewają gwarem polskich rozmów.

Kierowniczki i organizatorki kolonji, pp. Halina Regerowa i dr. Gertruda Fritschowa mają rzeczywiście nielada zasługę, umożliwiając tym dzieciom miły i zdrowy pobyt na południu. W dzisiejszych ciężkich czasach, gdzie tak rzadko zdobywa się kto na energję i odwagę, tembardziej **podziwiać należy obie panie**, które nie bojąc się ryzyka, stworzyły kolonję dzieci polskich na wybrzeżu Adrjatyku. Pomimo trudnych warunków, w których teraz każdy rawie się znajduje, posyłają rodzice **z różnych stron Rzeczypospolitej** swoje pociechy, powierzając je czujnej i rozumnej opiece kierowniczek i pielęgniarek.

Od pierwszego kwietnia do pierwszego października trwać ma kolonja; okres ten obejmuje **cztery sześciotygodniowe turnusy.** Prócz dzieci przyjmuje się także na kolonję osoby dorosłe, które nęci towarzystwo rodaków, dobre warunki i smaczna polska kuchnia. **Punktem zbornym jest Cieszyn na Śląsku,** skąd osobnem wagonem pod kierunkiem jednej z pań kierowniczek, wiezie się całą gromadkę do Włoch. Ileż to wrażeń dostarcza już sama podróż! Z rozpłaszczonymi o szybę noskami, **patrzą nasze dzieciaki na mijane miasta, kraje i granice,** okrzykiem zachwytu witając majestatyczne szczyty Alp.

A w Cattolica rozkwitły róże, caprifoljum i cudownie pachnące akacje na przybycie miłych gości. Morze wysyła daleko białe grzywki, jakby chcąc się przypatrzeć przybyszom z północy. Ludność cała odnosi się bardzo życzliwie do kolonji, otaczając jej mieszkańców opieką i nigdy nieustającem zainteresowaniem. **Dobrze tu i swojsko czuje się polska gromadka** i choć chwile jedna za drugą mijają jednostajnie, ujęte w stały rygor, niema czasu na nudy. Samo morze jest źródłem wiecznego zajęcia i rozrywki Jakaż to radość naprzykład, jechać łodzią, kiedy wiatr wydyma kolorowe żagle, a przyjacielski rybak stara się nawiązać ożywioną konwersację pokazje sieci i złowione w nie różne osobliwości morza. Pozatem **każdy turnus odbywa kilka wycieczek autami lub końmi,** do pobliskich godnych zobaczenia miejscowości. Przesiąknięte jodem i solą morską powietrze działa świetnie na apetyt słońce ozłaca gwałtownie skórę, to też każdy opuszcza piękne Włochy tęgi i opalony. Jakże żal żegnać cudowne morze, przyjaznych ludzi prawdziwie domową atmosferę kolonji. **Inicjatywa prywatna, energja i dobra wola, stworzyły nadzwyczaj ważną placówkę, dającą** możność dzieciom polskim spędzenia kilku tygodni czy miesięcy na piaszczystem wybrzeżu, które wróci mu siły fizyczne i nauczy kochać morze błękitne, piękne i radosne jak bajka dzieciństwa.

Anita.

—oo—

Wycieczki wakacyjne Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Warszawa, w czerwcu.

Oddział Warszawski P. T. K. urządza w lipcu i sierpniu kilkunastodniowe wycieczki o następującym programie:

a) **Wycieczka w Karpaty Wschodnie** odbędzie się w dniach od 2-go do 23-go lipca. Program obejmuje **zwiedzenie pasma Gorgan** z ich najwyższym szczytem Sywulą (1835 m.), Czarnohory z Howerlą (2058 m.), letniska w dolinie Prutu od Jaremcza po Worochtę, **oraz Huculszczyzny** wraz z Żabiem. Wycieczkę zakończy jazda tratwami Czeremoszem z Żabiego do Kut. Wyjazd z Warszawy 2-go lipca o godz. 8 rano pociągiem pospiesznym do Lwowa. Wycieczkę prowadzi p. Stanisław **Lenartowicz**, **(Warszawa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Wydział Bezpieczeństwa)**, który udziela też listownie informacji osobom zamiejscowym.

b) **Wycieczka na Pomorze** (dwutygodniowa) odbędzie się w dniach od 2-go do 16-go sierpnia. Program obejmuje zwiedzenie Pojezierza Brodnickiego, Szwajcarji Kaszubskiej w okolicach Kartuz, Weyherowa, a wreszcie **wszystkich letnisk nadmorskich** od Gdyni i Orłowa po Hel i ujście Piaśnicy. Koszta około 200 zł. od osoby. Wycieczkę prowadzi sekretarz Komisji Wycieczkowej P. T. K. p. **Władysław Sokołowski, (Warszawa, ul. Rozbrat 22)**, który udziela też pisemnie informacji osobom zamiejscowym.

c) **Wycieczka na Spisz, Liptów i Orawę**, (Czeskosłowacki pas turystyczny) odbędzie się w dniach od 2-go do 20-go sierpnia. Program obejmuje **zwiedzenie Czorsztyna**, Niedzicy, Pienin, Szczawnicy, Żegiestowa, Krynicy po stronie polskiej, zaś po stronie słowackiej Bardjowa, Zborowa, skąd wędrówka przez Lubowlę, Keźmark, Poprad, do słowackich letnisk podtatrzańskich, następnie przez Liptów, (Liptawski Mikulasz, Różomberk, i t. d.), Orawę (w szczególności Orawskie Zamki, Wielki Chocz, i Magóra Orawska) koło Starego Hradu, Streczna, Zyliny w Beskidy Śląskie po stronie czeskiej, skąd przez szczyt Stożek powrót do Wisły w polskich Beskidach Śląskich, gdzie nastąpi zakończenie wycieczki. Koszta całej wycieczki około 300 złotych. Prowadzie dr. Mieczysław Orłowicz, prezes Komisji Wycieczkowej P. T. K. **(Warszawa, Ministerstwo Robót publicznych)** który udziela informacyj zgłaszającym się.

Komisja Wycieczkowa P. T. K. urząduje od 7—8 wieczorem w lokalu Towarzystwa w Warszawie przy ul. Karowej 31. Zapisywać się na wycieczki mogą zarówno członkowie jak i nieczłonkowie Towarzystwa.

—xo ox—

Tragiczny wypadek przy zdejmowaniu pierwszego polskiego filmu akrobatycznego.

Poznań, w czerwcu.

Zawiązane **w Poznaniu koło miłośników sztuki filmowej**, przystąpiło do pracy nad urzeczywistnieniem **pierwszego polskiego sensacyjnego filmu akrobatycznego**, pomyślanego na sposób europejski. Film ten ma zostać wykonany **wyłącznie polskiemi siłami na tle polskich krajobrazów.**

Fragmenty stanowiące **„clou“ sensacji filmu** miały być zrealizowane **w ubiegłą niedzielę.** Głównym bohaterem rozgrywających się scen miał być p. Józef **Zaporowski,** były akrobata **cyrkowy,** który porzucił swój zawód dla sztuki filmowej, pragnąc stworzyć **typ polskiego Albertiniego lub Eddie Polo.**

W **ubiegłą niedzielę** na oczach tysięcy widzów, zwabionych iście **amerykańską reklamą,** przystąpiono do wykonania **sensacyjnego fragmentu filmu.**

Zgodnie z scenarjuszem na lewym brzegu rzeki, **na szczycie żórawia miejskiej wyładowni,** została ustawiona drabina, umocowana linami. Założenie popisów było następ.: w chwili, gdy akrobata znajdzie się na szczycie drabiny, ścigający **go apasz miał przeciąć sznury,** przytrzymujące drabinę, która wraz ze znajdującym się na niej akrobatą, miała **łukiem zewnętrznym** wpaść **do płynacej u stóp żórawia Warty.**

Tymczasem drabina zamiast przechylić się na **zewnątrz,** przechyliła się **na wewnątrz, ku brzegowi.** — **Zaporowski,** zdając sobie sprawę, **z niebezpieczeństwa,** całym ciężarem ciała rzucił się wraz z drabiną naprzód, chcąc nadać drabinie należyte położenie. **Było już jednak za późno.** Drabina pod wpływem nagłego ucisku, pękła i górna jej część na której znajdował się **Zaporowski, spadła na wewnątrz na żelazne skrzyżowania żórawia. Zaporowski z wysokości 40 metrów runął w dół w fale Warty raniąc się ciężko o żelazne rusztowanie.** Działo się to wszystko w **jednej sekundzie,** z błyskawiczną wprost szybkością. Patrzący na to, co się dzieje tłum, skamieniał. Natychmiast podjechały do miejsca, w które wpadł Zaporowski **łódki,** wyciągając nieszczęśliwego z wody. Okazało się, że **Zaporowski ma rozciętą głęboko skroń, przeciętą arterję szyji i poszarpane prawe udo.**

Odstawiono go do szpitala miejskiego, skąd po nałożeniu opatrunku **Zaporowski o własnych siłach udał się do swojego mieszkania.**

Powstanie „hetmańców.“

Pogranicze sow. w czerwcu.

Kilka oddziałów powstańczych złożonych przeważnie z kawalerji ukazało się w gub. Połtawskiej. Czerwonogwardziści ponieśli wielkie straty około stacji Romodan. Kilkuset powstańców, **którzy przezwali się „hetmańcami“** rozrzucają odezwy, wzywające do powstania, obalenia bolszewizmu i zaprowadzenia na Ukrainę hetmana. Ruch powstańczy wybuchł ostatnio **w okolicach Kamieńca Podolskiego**, gdzie ataman Zgóra zabrał się do miejscowych komunistów. Pisma sowieckie twierdzą, iż powstańcy organizują się pod komendą oficerów, którzy przed kilkunastu miesiącami powrócili z Wiednia na Ukrainę.

Tajemnicze morderstwo w Jezierzanach.

(Od naszego korespondenta.)

Jezierzany, w czerwcu.

Onegdaj o godz. 10 przedpoł. został zamordowany znienacka w swoim pokoju ordynacyjnym lekarz tut. dr. Leon **Margulies.** Mordercą jest niejaki Teodor **Aksentij,** akademik, **Ukrainiec, który wszedł wraz żoną swoją do pokoju ordynacyjnego,** w czasie gdy denat zajęty był pacjentem i bez żadnych wyjaśnień **strzelił doń z rewolweru** trafiając z boku w płuca, tak, że **kula przeszła przez worek sercowy, powodując krwotok wewnętrzny** i w następstwie **natychmiastową śmierć.**

Zajście odbyło się tak szybko, że **pacjent obecny przy niem, nie mógł przeszkodzić mordercy.**

Mordercę wraz z żoną **przytrzymano** i oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Czortkowie.

Motywy morderstwa niewyjaśnione.

Zmarły był wzorem obywatela i lekarza. Jako lekarz był bardzo zdolny i cieszył się wielką praktyką i był prawdziwym **dobroczyńcą ludności biedniejszej,** którą nie tylko leczył darmo, lecz także **zaopatrywał w lekarstwa.**

Wieść o **tem** zgrozą przejmującem morderstwie rozniosła się lotem błyskawicy **po całej okolicy budząc** powszechnie **ogromny żal.**

—xo ox—

Wiadomości z kraju.

× P. **Kwiatkowski** minister handlu i przemysłu przyjeżdża w sobotę 26 bm. do Zagłębia naftowego. **Zwiedzi Drohobycz i Borysław** i odbędzie szereg konferencji z przedstawicielami przemysłu naftowego.

× **Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego** został dr. Leon **Marchlewski**, dziekanem Wydziału teolog. ks. prof. Archatowski, filozoficznego prof. Sobieski, prawniczego prof. Estreicher, lekarskiego prof. Rosner, a Wydziału rolnego prof. Rogoziński.

× **Wojewoda stanisławowski** p. des Loges bawił w Warszawie w sprawach służbowych.

× **Podpułkownik sztabu generalnego p. Jędrzejowicz,** attache wojskowy poselstwa w Tokio po odwołaniu posła p. Patka, mianowany został **„charge d'affaires“ Polski przy rządzie japońskim.** Pełnić on też będzie dotychczasowe obowiązki attache wojskowego.

× **Bezrobotni w Warszawie** otrzymali 3,652.414 zł. z pięciogroszowych dopłat w tramwajach, wprowadzonych 28 grudnia 1925.

× **Mąka w Warszawie** staniała o parę groszy na kilogramie.

× **Bójka w inowrocławskiej Radzie miejskiej.** Na posiedzeniu Rady m. w Inowrocławiu doszło między radnymi NPR. i PPS. do bójki, która trwała kilkadziesiąt minut. Chodziło o sprawy bezrobotnych. Przewodniczący musiał zawiesić obrady.

× **Fabrykę falsyfikatów 10 złotowych** wykryto w Krakowie. Falsyfikaty fabrykował 17-stoletni praktykant malarski Rudolf Świech na zwykłym papierze farbami wodnemi. W mieszkaniu jego znaleziono kilka falsyfikatów.

× **Wagony sypialne** zaprowadzono między Warszawą a Berlinem i odwrotnie (komunikacja bezpośrednia w kierunku Poznań—Zbąszyn—Berlin—Paryż—Ostenda i Calais).

Rozbudowa Kasy chorych m. Lwowa.

(Komunikat.)

Lwów, 24. czerwca.

Po otwarciu ambulatorjów **przy ul, św. Mikołaja 15** dla chorób wewn. Zarząd Kasy dnia 20-go b. m. pokazywał **Władzom,** organizacjom P. T. Lekarzy i członkom własnego Samorządu piękne, jasne, obszerne i czyściutkie nowe ambulatorja **przy ul. Fredry l. 2**, ambulatorja dla chorób ócz, nosa, gardła, **chorób skórnych i chorób dziecięcych**, pracownię chemiczno-bakter.

Na ścianach ambulatorjum znajdują się ciekawe malowidła skupiające uwagę leczącego się dziecka.

Zaproszeni zwiedzili drugą **aptekę i instytut Zanderowski**. Dyrektor Urzędu Zdrowia Województwa Dr. **S. Mikołajski** wyraził zadowolenie. Gości oprowadzał prezes **redaktor Szczyrek i dyr. Salamander.**

Rada Kasy chorych rozpocznie obrady nad zamknięciem rachunkowem w sobotę dnia 26 go b. m. punktualnie o godz. 7-mej pod przew. red. Br. Laskownickiego w sali posiedzeń Rady m. Lwowa. Zaproszenia i drukowane sprawozdania wysłane“.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Ze świata.

+ **W Rosji coraz gorzej.** Komisarz finansów w Moskwie Bruhanow wykazał, że **za czasów carskich było w Rosji 6.000 kas oszczędności,** w których złożono **1 miljard 750 miljonów złotych rubli,** w tem chłopi mieli 480 miljonów rs. **Obecnie** Sowiety posiadają wprawdzie **2 razy tyle kas oszczędności** t. j. 13.000 — sumy w nich złożone wynoszą jednak zaledwie **65 miljonów rubli,** z tego na chłopów przypada tylko 1½ miljona rubli.

+ **Narodowy instytut wydawniczy włoski,** utworzony został w Rzymie z kapitałem **6 miljonów lirów celem** wydania luksusowego kompletu **dzieł d'Annunzia.** Patronat nad tem urzędowem wydawnictwem objął król włoski, a prezesem honorowym został Mussolini.

+ **Międzynarodowy kongres prasy** otwarto w Filadelfji.

+ **Bezrobocie w Danji** wzrosło z 45000 do 86000. Bez pracy pozostaje obecnie 31 prc. zorganizowanych w związkach robotników.

+ **Piętrowe wagony kolejowe** Projekty piętrowych wagonów kolejowych opracowują w Nowym Jorku. Na kilka takich wagonów byłby w pociągu specjalny wagon salonowy, w którym za opłatą osobno pasażerowie mieliby radio, kinematograf i dancing.

—oo—

Stanowisko Wyzwolenia w sprawie reformy konstytucji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 czerwca.

Klub Wyzwolenia opracował następujące tezy w sprawie zmiany Konstytucji.

1. Klub stoi na stanowisku, że jedynie Sejm następny będzie posiadał warunki dla dokonania zasadniczej reformy Konstytucji.

2. Rządowy projekt reformy Konstytucji, przedłożony obecnemu Sejmowi ze względu na swą fragmentaryczną formę, klub weźmie pod rozwagę.

3. W szczególności klub poprze wnioski, zmierzające do nadania Rządowi prawa rozwiązania Sejmu oraz dekretowania ustaw przez Prezydenta Rzplitej, na podstawie uchwały Rady Ministrów, na czas nietrwania sesji sejmowej, z tem jednakże zastrzeżeniem, że dekrety te nie będą mogły dotyczyć następujących spraw:

a) ustawy konstytucyjnej;
b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu;
c) ratyfikacji traktatów zagranicznych;
d) ustawy budżetowej (za wyjątkiem wypadku, gdyby Sejm w ustawowym terminie sprawy tej nie załatwił);
e) ustawy o kontyngencie rekruta i rozszerzenia obowiązku służby wojskowej;
f) podwyższenia i wprowadzenia nowych podatków;
g) wypowiadania wojny;
h) zmiany ustroju samorządowego. —

Co do innych zmian w Konstytucji, proponowanych przez Rząd, — klub zajmie stanowisko negatywne.

——xo ox——

Reprezentanci organizacyj urzędniczych u p. Prezydenta Rzeczypospolitej i prem. Bartla.

Hołd złożony przez urzędników Głowie Państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 czerwca.

W dniu dzisiejszym p. premjer Bartel przyjął reprezentantów wojewódzkich związków urzędniczych Małopolski i Śląska.

Reprezentowane były następujące ośrodki: Kraków (dr. Krajewski), Lwów (inż. Blum), Tarnopol (prof. Turecki), Stanisławów (r. Kochanowski), Katowice (r. Gadlec). Delegację tę prowadził poseł Mianowski (Ch. D.).

Premjer Bartel wysłuchał przedłożone mu postulaty, które obejmują następujące żądania: wyrównanie krzywdy upośledzeniowej emerytom, wyrównanie pokrzywdzenia urzędników administracyjnych, stabilizację i t. d. P. premjer przyrzekł z wielką przychylnością postulaty te podać rozwadze rządu.

Następnie delegacja została przyjętą przez P. Prezydenta Rzplitej, któremu wyraził hołd inż. Blum w imieniu 110 tysięcy zorganizowanych urzędników.

W odpowiedzi P. Prezydent w serdecznych słowach wyraził nadzieję, że nawiązany kontakt między Głową Państwa a urzędnikami zostanie utrzymany.

P. inż. Blum skierował jeszcze pod adresem P. Prezydenta prośbę, by zechciał zainteresować się losem inteligencji pracującej. P. Prezydent odpowiedział na to, że dola inteligencji pracującej jest mu najlepiej znaną i że będzie o sprawach związanych z jej polepszeniem, pamiętał.

——ox xo——

Nominacje nowych arcybiskupów polskich.

Rzym, 24. 6. (PAT). Na dzisiejszym Konsystorzu tajnym Ojciec św. prekonizował biskupa Hlonda arcybiskupem metropolitalnym gnieźnieńsko - poznańskim, biskupa Jałbrzykowskiego arcybiskupem metropolitalnym wileńskim, biskupa Łukomskiego biskupem łomżyńskim — ks. Lisieckiego biskupem śląskim.

Rozgrzeszanie p. Wł. Grabskiego ze starych grzechów.

Wniosek na postawienie b. ministra skarbu przed Trybunał Stanu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji skarbowej załatwioną została **ustawa, upoważniająca Rząd do zaciągnięcia pożyczki skarbowej u Spółki akcyjnej dla eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce, w wysokości 6 miljonów dolarów z 20-letnim okresem umorzenia i oprocentowaniem 7 od sta rocznie.**

Umorzenie uskutecznione ma być w 40 ratach półrocznych, przyczem ministrowi skarbu przysługuje prawo przedterminowego spłacenia pożyczki. Spółka otrzymała 20 sztuk obligacji skarbowych, odpowiadających sposobowi umorzenia.

Przyjęcie przez komisję tej ustawy jest czynem „ex post", albowiem rząd p. Władysława Grabskiego pożyczkę tę zaciągnął i skonsumował jeszcze przed rokiem, a zatem obecnie sprawę tą tylko zalegalizowano.

W dyskusji nad tą sprawą poseł Rosmarin (Koło żyd.) przedstawił niesłychanie drastyczne i skandaliczne szczegóły z za kulis gospodarki monopolowej, zaś poseł Wyrzykowski (Wyzwolenie) zapowiedział zgłoszenie na plenum Sejmu wniosku o oddanie p. Władysława Grabskiego pod Trybunał Stanu za zaciągnięcie tej pożyczki, co do której Naczelna Izba Kontroli Państwa wydała opinię, że była ona niekorzystną dla interesów Skarbu Państwa.

Poseł Wyrzykowski stwierdził ponadto, że część winy w tej sprawie spada na min. Klarnera, który w owym czasie był ministrem przemysłu i handlu.

Reorganizacja biura prasowego przy Prez. Rady Ministrów.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 24 czerwca.

W dniu dzisiejszym szefostwo biura polityczno - prasowego przy Prezydjum Rady Ministrów objął p. Grzybowski.

Biuro to będzie zreorganizowane i zostanie podzielone na trzy działy: polityczny, gospodarczy i społeczny. —

Dotychczasowy szef biura prasowo - politycznego, p. Witołd Giełżyński, przydzielony zostanie do specjalnej służby przy osobie premjera.

WARSZAWA NIE OBAWIA SIĘ WYLEWU WISŁY

Warszawa, 24. 6. (AW.) Tegoroczny przybór wody t. zw. Świętojanka — według zapowiedzi — nie grozi dużymi wylewami Wisły. Pod Warszawą poziom wody podniesie się do 4 metrów.

Wobec wykończenia Wału Międzyszyńskiego i Wilanowskiego, brzegi warszawskie są należycie zabezpieczone i niema obawy przedarcia się przez nie wody. Przypuszczalnie od zalewu ucierpieć mogą Potok, Marymont i Bielany, gdyż budowy Wału Marymonckiego dotychczas nie wykończono.

WOJEWODA ZAWISTOWSKI U MIN. MŁODZIANOWSKIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 czerwca.

Minister spraw wewnętrznych p. Młodzianowski, przyjął dziś p. Zawistowskiego, wojewodę tarnopolskiego.

——oo——

OPŁATY ZA WIZY RUMUŃSKIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Konsulat rumuński pobiera opłaty wizowe w dolarach. Dzienniki donoszą, że w razie, gdyby rząd rumuński nie uwzględnił odnośnej interwencji polskiej, rząd polski zastosuje zasadę wzajemności i pobierać będzie opłaty wizowe od obywateli rumuńskich również w walucie dolarowej.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY.

Chicago, 24. 6. (PAT.) W trzecim dniu kongresu, odbyła się wieczorem procesja z pochodniami przy udziale 200.000 osób. W tymże dniu przemawiał przez radjo biskup Kubina. Czwarty dzień poświęcony jest sprawie zjednoczenia kościołów.

Chicago, 24. 6. (PAT.) Dziś zakończył się kongres eucharystyczny mszą św. w klasztorze Najświętszej Panny Marji.

——oo——

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa, 24. 6. (PAT.) Sejmowa komisja konstytucyjna na dzisiejszem rannem posiedzeniu dokonała rozdziału referatów.

Referat wniosku o rozwiązanie Sejmu, przydzielono posłowi Niedziałkowskiemu (P. P. S.). Referat projektu ustawy w sprawie zmiany ordynacji wyborczej przydzielono posłowi Głąbińskiemu (Z. L. N.). W razie niemożności przez tegoż referowania, sprawę tę będzie referował poseł Konopczyński (Z. L. N.).

Sejmowa komisja oświatowa, na podstawie referatu posła Smulikowskiego (P. P. S.) załatwiła na dzisiejszem rannem posiedzeniu poprawki do ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Sprawa została umieszczona na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu.

——oo——

ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH POLSKO-GDAŃSKICH.

Gdańsk, 24. 6. (PAT.) Wczoraj zakończyły się tu po sześciodniowem trwaniu rokowania polsko - gdańskie w sprawie ceł i handlu zagranicznego.

Przewodniczący delegacji polskiej Rasiński i przewodniczący delegacji gdańskiej Volkmann podpisali wczoraj dwie dalsze umowy, z których jedna dotyczy obowiązku stemplowania podań w sprawach celnych, druga zaś uiszczania opłat manipulacyjnych.

Rokowania w sprawie obrotu uszlachetniającego i składów celnych posunęły się tak daleko, że komisja przewidziana w warszawskim układzie polsko - gdańskim będzie w stanie sama załatwić tę sprawę.

——oo——

PROCES KOMUNISTÓW CZESKICH.

Praga, 24. 6. (PAT.) Dziś rozpoczął się tu proces przeciw 60 komunistom, którzy brali czynny udział w krwawych rozruchach, podczas demonstracji przeciwcelnej. Oskarżonych podzielono na grupy po 15 osób. Proces potrwa prawdopodobnie 5 dni.

WYBORY DO SENATU W RUMUNJI.

Bukareszt, 24. 6. (PAT.) Rezultaty z wyborów do Senatu przedstawicieli Rad generalnych i gminnych są następujące: Stronnictwo liberalne uzyskało 3 mandaty, chłopskie stronnictwo rządowe 1 mandat, zaś partja ludowa generała Averescu 68 mandatów. Jutro nastąpi otwarcie parlamentu.

——oo——

ROBOTNICY ROSYJSCY POPIERAJĄ STRAJK ANGIELSKICH GÓRNIKÓW.

Moskwa, 24. 6. (AW.) Akcja pomocy dla strajkujących robotników w górnictwie angielskiem, jest w dalszym ciągu prowadzona na terenie całego S. S. S. R. Z Charkowa donoszą, że tam związki zawodowe górników w Zagłębiu Donieckiem zebrały około 200 tysięcy rubli. Ogólna ilość przekazanych do Londynu pieniędzy wynosi już 600 tysięcy funtów szterlingów.

——oo——

DEMONSTRACJE ANTYANGIELSKIE W ROSJI.

Moskwa, 24. 6. (AW). Kampanja antyangielska, prowadzona w tutejszych organach prasowych z inspiracji rządu, staje się coraz ostrzejsza.

Za wiedzą moskiewskiego sowietu zorganizowano onegdaj w Moskwie wielkie demonstracje antyangielskie. Podczas demonstracji doszło do napadów na prywatne biura angielskie, przyczem wybijano szyby. Były również wypadki pobicia urzędników przedstawicielstw angielskich przez demonstrantów. Policja rozpędziła tłumy przy użyciu nahajek kozackich.

——oo——

KATASTROFALNA ULEWA W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 24. 6. (PAT). Wczoraj nawiedziła miasto katastrofalna ulewa, spowodowana oberwaniem się chmury. Szkody są bardzo znaczne. Wiele rodzin musiano przesiedlić. Tramwaje nie kursują. Straż pożarna interwenjowała w 600 wypadkach. O takiej samej katastrofie donoszą z Mochacza.

KRONIKA.

CZERWIEC
25
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Prospera gr.-kat. Onufryja.

Jutro: rzym.-kat. Jana i Pawła gr.-kat. Akyłyny

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 25 bm. „Król“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Sobota 26 bm. „Żydówka“, ostatni występ A. Didura.

Niedziela 27 bm. o 3.10 pop. „Carmen“. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 27 bm. o 7.30 wiecz. „Król“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 25 bm. „Nitouche“.

Sobota 26 bm. „Papa się żeni“. Występ J. Leszczyńskiego.

Niedziela 27 bm. o 3.30 pop. „Jutro pogoda“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Niedziela 27 bm. o 7.30 wiecz. „Nitouche“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7·30 „Żywy trup“ L. Tołstoja. Gośc występ Aleksandra Moissiego.

Sobota o 7·30 „Żywy trup“. Gośc. występ Al. Moissiego.

Niedziela o 7·30 „Żywy trup“. Gośc. występ Al. Moissiego.

Poniedziałek o 7·30 „Żywy trup“. Gośc. występ Al. Moissiego (ostatni występ).

GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Czarodziejka.

Chimera: „Jak powstają samoloty“ i „Przekleństwo pocałunku“.

Palace: „Jazz-band“.

Lew: „3 Tygodnie Miłości“.

Kopernik: „Życie i Scena“.

Marysieńka: „Narzeczona komisarza policji“.

—oo—

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha**.

—oo—

— **Teatr Wielki** wystawia dziś słynną, niegraną od wielu lat na naszej scenie prześwietną komedję, satyryczną głośnej spółki autorskiej Caillaveta, Flersa i Arrene'a: **„Król“**, która cieszyła się niedawno wprost fenomenalnem powodzeniem na scenie T. Polskiego (Szyfmana) w Warszawie. I u nas z pewnością odniesie nie mniejszy sukces, do czego w pierwszym rzędzie przyczyni się genjalna kreacja tytułowej postaci króla Sardynji, przez znakomitego, czarującego artystę, **Jerzego Leszczyńskiego**, która należy do najwspanialszych w jego bogatym dorobku artystycznym. W komedji tej Jerzy Leszczyński kończy swoją gościnę — niewątpliwie też te ostatnie przedstawienia z jego udziałem ściągną liczne rzesze zwolenników jego mistrzowskiej sztuki.

— **Teatr Nowości** wprowadza dziś powrotnie na afisz, wznowioną z niebywałym sukcesem, przepiękną operetkę Herve'go: **„Nitouche“** z p. Haliną Rapacką, niezrównaną odtwórczynią roli tytułowej.

— **Marja Przybyłko-Potocka**, prześwietna artystka scen polskich, główna heroina Teatru Polskiego (Szyfmana) w Warszawie, rozpocznie szereg gościnnych występów na scenie T. Wielkiego, w fenomenalnych kreacjach **„Dama Kameljowa“** A. Dumasa (syna) i **„Madame Sans Gene“** W. Sardou. Pierwszy jej występ nastąpi w poniedziałek w „Damie Kameljowej“ Dumasa — ze współudziałem pierwszorzędnych artystów zespołu.

— **Zygmunt Balk**, wybitnie utalentowany artysta-malarz-dekorator naszych teatrów twórca niezliczonych majsiersztyków dekoracyjnych na naszych scenach chlubnie zapisany w dziejach teatrów lwowskich obchodzi w niedzielę 27 bm. 30-cie swej wielce owocnej pracy artystyczno-dekoracyjnej. Uroczystość odbędzie się w gronie kolegów i zespołów artystycznych teatrów przy udziale zaproszonych gości. Scena lwowska zawdzięcza p. Balkowi niejednokrotnie wielkie sukcesy i triumfy — niewątpliwie też jubileusz ten wypadnie podniośle i uroczyście.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

Lwów nie może uskarżać się na brak atrakcji artystycznych, zwłaszcza w tym roku.

— — — — — — — — — —

jedną z takich największych atrakcji w bieżącym sezonie jest przyjazd genjalnego artysty Moissiego, który występuje obecnie gościnnie w Teatrze Małym. Publiczność będzie miała możność podziwiania przepysznej gry, ale jeszcze inna płynie z tego korzyść: będzie to żywa szkoła dla aktorów zwłaszcza dla młodszego pokolenia co do ruchów, mimiki twarzy a przedewszystkiem jak na scenie mówić należy. Moissi jest mistrzem wymowy a więc tego, co coraz bardziej zanika ze sceny, czego nie kultywuje się w tym stopniu, jakby należało, szkoda, że grać nie będzie po polsku! Jakżeż ślicznie ta polszczyzna wyglądałaby w jego ustach! Dobra wymowa, jej dźwięk, wyrazistość i plastyka to największa sztuka. Uczmy się tej sztuki, temwięcej, że język polski jest tak piękny, a tak go lekkomyślnie często zaniedbujemy.

rrr.

—oo—

— **Adam Didur** — z powodu trudności komunikacyjnych — wylewu Sanu i zerwania mostu, nie mógł wczoraj przybyć do Lwowa — o czem dyrekcja teatrów została zawiadomioną w ostatniej chwili — wobec czego też i nie brał udziału w zapowiedzianem przedstawieniu opery **„Faust“**. Dyrekcja teatrów — pragnąc dać możność naszej publiczności usłyszenia jeszcze raz tego genjalnego artysty — daje z jego gościnnym udziałem, w dniu jutrzejszym — operę Halevy'ego: **„Żydówka“**. Zakupione bilety na wczorajsze przedstawienie „Fausta“ ważne są na sobotnie przedstawienie. Bilety te należy wymieniać w Kasie Teatru Wielkiego.

— **Dzisiejsza t. j. piątkowa premiera „Żywego trupa“** wywołała w całym artystycznym Lwowie olbrzymie zainteresowanie, zaznaczającem się masowem zgłaszaniem się po bilety wstępu. Aleksander Moissi przybył już do Lwowa i odbywa próby w Teatrze Małym wraz z całym zespołem pod reżyserją dyr. Czarnowskiego. Ponieważ genjalny artysta musi wracać jeszcze do Krakowa, wystąpi u nas jedynie tylko cztery razy tj. dziś piątek, w sobotę, w niedzielę i poniedziałek.

— **„Lutnia Macierz“** dokonała dnia 18-go bm. wyborów do Zarządu w następującym składzie: Prezes: Dr. Karol Czerny, I. Wiceprezes: Stanisław Blicharski, II. Wiceprezes: Leonard Donsaft, Dyrektor art. ks. Dr. Michał Waszyński, zastępca art. Wiktor Sielawski, sekretarz: Stanisław Lipanowicz. **Członkowie zarządu**: Hermina Wójcikiewiczówna, Marja Zarębianka, Kazimiera Żółkiewiczowa, Bułat Jarosław, Ks. Kawecki Adam, Krenzel Eugenjusz, Płaszczyński Franciszek, Rehorowski Paweł, Bogus Stanisław. Walne zgromadzenie nadało **godność honorowego Prezesa Drowi Karolowi Czernemu** w dowód Jego zasług około rozwoju Towarzystwa położonych.

— **Towarzystwo naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 29 bm. o godz. 6 pop. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4) 1) Prof. Dr. M. Huber przedstawi pracę własną p. t. „Kryterja stałości równowagi i ich stosunek do układów sprężystych“ 2) Prof. dr. J. Parnas przedstawi pracę własną p.t. „Badania nad amoniakiem krwi“.

— **Wycieczka do gazowni.** Staranie Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza we Lwowie odbędzie się wycieczka do gazowni miejskiej w niedzielę 27 czerwca. Zbiórka o godzinie 8.30 rano w niedzielę przed Teatrem Wielkim. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat przy ul. Bourlarda 5, codziennie od godziny 6 do 7 wieczorem. Telefon 31-10.

Z targu.

Lwów, 24 czerwca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.40—1·60 zł., 1 kg. masła 4—5 zł. sera 1·20—1·40 zł.

Jaja: po 13 i 15 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 młodych 35—50 gr., cebuli starej 1 zł, wiązka młodej cebuli 5 gr. buraków 10—15 gr., wiązka marchewki 20 gr., kalarepa po 5—15 gr. główka, ogórki po 35—50 gr., sałata 5—15 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 1 — 3 zł., czereśni 80 gr 1·20 zł., 1 l poziomek 1—1·50 zł., 1 l. agrestu 60 gr., 1 kg. truskawek 2·50—3 zł. cytryny po 10—20 gr. sztuka, pomarańcze po 50—60 gr.

—oo—

— **Walne zebranie Lwowskiego Koła P. S. L.** W dniu 26 czerwca b. r. t. j. w sobotę o godzinie 19-tej wieczorem, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sykstuskiej 58 a, I. p., walne zebranie członków i sympatyków Koła P. S. L. ze współudziałem p. posła Ostrowskiego. — Obecność wszystkich członków Koła konieczna.

— **Okręgowy Urząd Probierczy we Lwowie** podaje do wiadomości tak kupców jak i kupujących, że **kontroli probierczej podlegają wszystkie przedmioty wykonane z metali szlachetnych**, także i sprzedawane przedmioty stare. Dlatego obowiązkiem kupców i wszystkich tych, którzy trudnią się czyto sprzedażą czy pośrednictwem w sprzedaży, przedmiotów wykonanych z metali szlachetnych jest by przedmioty, które sprzedają ocechowali lub przecechowali. (Złoto: głowa rycerza z cyfrą próby, srebro: głowa kobiety z taką samą cyfrą). Dotyczy to także sklepów komisowych.

Kupujący powinni dołożyć wszelkich starań, by obowiązujących przepisów przestrzegano.

—oo—

Z SALI SĄDOWEJ.

PROCES POLITYCZNY WE LWOWIE.

Lwów, 25 czerwca.

W dniu wczorajszym przewodniczący trybunału **zamknął postępowanie dowodowe.** Sędziom przysięgłym postawiono **35 pytań** w kierunku zbrodni **zdrady głównej, gwałtu publicznego, morderstwa i rabunku.**

Obrona sprzeciwiła się pytaniom w kierunku rabunku i morderstwa i postawiła **wniosek o zmianę** na pytania w kierunku zbrodni **wymuszenia i zabójstwa.**

Trybunał z miejsca wnioski **te odrzucił.** Dziś przemawiać będzie p. prokurator.

—oo—

ZŁODZIEJE USIŁOWALI ZASTRZELIĆ POSTERUNKOWEGO.

Lwów, 25 czerwca.

Posterunkowy P. P. Adam **Dembiński**, patrolując we wsi **Bartatów** powiat Gródek Jagiel., natknął się na grupkę podejrzanych osobników.

W chwili gdy chciał ich **przytrzymać, ci zasypali go strzałami karabinowymi**, poczem rzucili się do ucieczki. Posterunkowy na szczęście żadną z nich **nie trafiony,** rzucił się za nimi w **pościg**, jednakże **bez rezultatu.**

Bandyci w ucieczce porzucili różne przedmioty, jak stwierdzono następnie, **pochodzące** z **kradzieży.**

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Kawiarni **Teatralnej** we Lwowie poczuwa się do miłego obowiązku podziękować firmie „Energja“, konc. Zakł. Elektr. wł. D. Baran we Lwowie, ul. Św. Stanisława l. 6 — za fachowe i dobre wykonanie instalacji światła elektr. przy sposobności odnowienia naszego lokalu. Sumienność i terminowe wykonanie zniewala nas nie tylko do podzięki, lecz także polecić możemy każdemu tę firmę.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Ekscesy podmiejskich bonvivant'ów.** Stanisław **Ciechanowski** kontroler oświetlenia miejskiego doniósł policji, że dnia 23 b. m. o godzinie 23, gdy Michał **Woźniak**, lampiarz gasił lampy w ul. Janowskiej, przystąpiło do niego pięciu mężczyzn, którzy **odebrali mu kij do zapalania lamp i zażądali „by zafundował im piwa“. Gdy Woźniak odmówił,** mężczyźni ci **zbili** odebranym kijem **2 lampy,** poczem zbiegli.

— **Nożownik i złodziej w roli ajenta policyjnego.** Na polach za Wysokim Zamkiem, do przechadzającego się gimnazjalisty Leona **Łozińskiego** (Objazdowa 4), przystąpił znany **nożownik** i złodziej Władysław **Klucznik** (Żółkiewska 153) i przedstawiwszy mu się jako **ajent policyjny, wyłudził złoty pierścionek.** Zawiadomiona o zajściu policja wdrożyła za ukrywającym się **poszukiwania.**

—oo—

Zbiórka uliczna dla sierót. W najbliższą niedzielę 27 czerwca odbędzie się zbiórka uliczna na domek sierot pod wezwaniem N. M. P. przy ul. Gródeckiej we Lwowie. Instytucja ta wychowuje, żywi i odziewa dwadzieścia kilka sierot, obecnie nadchodzi termin wyjazdu na kolonje wakacyjne a funduszów niema, dzieciom zaś ten wyjazd tak koniecznie potrzebny, dlatego zwracam się imieniem sierot z gorącą prośbą do naszego społeczeństwa o pomoc w pracy i ofiarne poparcie zbiórki dla sierot. Legitymacje i puszki wydawać będzie komitet w piątek 25 i sobotę 26 przy ul. Rutowskiego 10., od godz. 6—7-mej wieczorem. **Jadwiga Papara.**

—oo—

Kilka słów o „Kawiarni teatralnej“ we Lwowie.

Jako współpracownik pisma, zachęcony ogłoszeniem powyższej kawiarni, odnoszącem się do **„tanich śniadań“** od godz. 6—10 rano, postanowiłem przekonać się naocznie, czy i o ile ten sposób podawania śniadań na wzór „kawiarń przedwojennych“ odpowiada prawdzie.

I rzeczywiście brak mi słów pochwały. Na wstępie zaraz ucieszyłem się wprost, tą z pełnym przepychem na wzór zagraniczny, urządzoną kawiarnią, za co należy się bezsprzecznie pochwała właścicielom, którzy nie szczędząc ani trudu, ani kosztów, stworzyli ze swej „Kawiarni teatralnej“ nad wyraz sympatyczny lokal. Gościa wchodzącego wita cały szereg pomocników. Gdy usiadłem do stołu, przyniesiono mi cały stos przeróżnych dzienników a w parę chwil później, przepyszną kawę, 2 jaja, świeżutkie masło i wyborne pieczywo, i to wszystko za zł. 1.10 gr. Zaoszczędziwszy przy śniadaniu w tak sympatycznym lokalu około 50 gr., bo o tyle więcej by to w innym lokalu kosztowało, postanowiłem codzień stale odwiedzać ten lokal i mojemi spostrzeżeniami podzielić się z czytelnikami naszego pisma.

—oo—

Międzynarodowy Kongres Bibljotekarzy miłośników książki w Pradze, rozpoczyna obrady 28 czerwca. Będą omawiane zagadnienia międzynarodowej wymiany książek i bibljografji, nowelizacji konwencji, centralnego katalogu, oraz znaczenie bibljotek poszczególnych narodów dla współpracy intelektualnej. Lwowski komitet organizujący udział Polaków, pod przewodnictwem dyr. dr. R. **Kotuli**, wydał z tej okazji przewodnik po bibljotekach lwowskich pt. „Publiczne Bibljoteki Lwowskie“, pod **red. dyr. dr. L. Bernackiego** (z ilustracjami), a Ossolineum poświęciło specjalny numer (6) „Przewodnika Bibljograficznego“ pod red. W. **Wisłockiego**, potrójnej objętości, z wieloma artykułami wybitnych przedstawicieli nauki polskiej i obcej. Ze Lwowa wyjeżdżają delegaci: Dyr. dr. K. **Badecki**, dr. E. **Geberle**, dr. M. **Dee Loges**, dr. J. B. **Richter**, dr. K. **Tyszkowski**, prof. dr. St. **Wierczyński** i Kust. W. T. **Wisłocki**.

—oo—

— **„Dancing w Zaciszu”** na placu Targów Wschodnich odbędzie się w sobotę dnia 26 czerwca o godzinie 5-tej, bez względu na pogodę. Liczne niespodzianki i wyśmienity „Jazz-band”, dają rękojmię doskonałej zabawy. Dochód przeznaczony na Samopomoc Akademickiej Młodzieży Ziednoczeniowej.

Kurjer ekonomiczny.

GIEŁDA LWOWSKA.

W stosunku do zawartych 23 b. m. transakcji, ilość obrotów lekko zwiększona. Kursa chwiejne. Przy braku towaru awansowały akcje Oikos z powodu dużego zapotrzebowania.

W zaofiarowaniu Pocisk i Browary — nabywców niema.

Sporadyczne transakcje Bankiem Hipotecznym, Chodorowem, Chybiem, Górką i Tespami. Reszta papierów na razie w zaniedbaniu.

Tendencja chwiejna. — Usposobienie spokojne. —

Dolar około 10.18.

Kotowane: Hipoteczny 0.55, 0.56; Chodorów 58, 58 i pół; Chybie 3.05, 3.10; Górka 5.90; Oikos 1.30; Tesp 11.30, 11.35.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja w dalszym ciągu lekko zniżkowa. Usposobienie ospałe. Obrót słaby.

Dolary amerykańskie 10.15 — 10.17; dolary kanadyjskie 10.05 — 10.08; korony czeskie 0.28 i jedna czwarta — 0.28 i trzy czwarte; leje 0.04 i pół — 0.04 i trzy czwarte; franki francuskie 0.27 i pół — 0.28; franki szwajcarskie 1.80 — 1.85; funty szterlingi 47 — 48.

Złoto: 20 kor. 39.50 — 40; 20 frk. 37 — 37.50; 20 mrk. 46 — 46.50; 10 rubli 51 — 51.50.

Srebro: kor. austr. 0.78 — 0.83; 5 kor. austr. 4.20 — 4.44; flor. austr. 2.10 — 2.22; ruble 3.30 — 3.50; kopiejki za rubel 1.65 — 1.75.

Tragiczne skutki zabawy zapałkami.

Lwów, 25 czerwca.

Onegdaj w **Zaieździe**, pow. Gródek Jagielloński, wybuchł w zagrodzie Ołeksy **Popowicza** — **pożar**, który — **podsycany wiatrem** — w krótkim czasie **rozprzestrzenił się i zniweczył doszczętnie zagrodę** Ołeksy **Popowicza** oraz zagrodę sasiadującego Fedka **Popowicza**.

Ogółem spłonęło około 10 budynków wraz z inwentarzem żywym i martwym. **Szkoda wynosi około 6.000 zł.**

Wdrożone śledztwo ustaliło, iż **pożar spowodowały dzieci** (4-letni Dmytro **Popowicz** i 2-letni Paweł **Popaja**), **które bawiły się w stodole zapałkami.** Gdy powstał pożar — dzieci uciekły, a **Dmytro** w obawie przed rodzicami **wbiegł do domu** i skrył się pod piecem, gdzie **poniósł śmierć w płomieniach.**

Rodzice obojga dzieci pociągnięci zostaną **do odpowiedzialności.**

—oo—

Zjazd w sprawie komasacji gruntów.

Kraków, w czerwcu.

Naprawa ustroju rolnego Rzeczypospolitej Polskiej ma objąć nietylko parcelację większych obszarów dworskich (wykonanie reformy rolnej w ściślejszem słowa znaczeniu), lecz także **skomasowanie i zmeljorowanie gospodarstw włościańskich,** tworzących szachownicę względnie nadmierne wydłużenia poszczególnych parcel gruntowych. W celu zaznajomienia szerszych warstw społecznych, w szczególności mierniczych przysięgłych z wykonaniem ustawy scaleniowej, urząda **Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie zjazd w dniu 1 lipca 1926 r. o godz. 10** przed południem w Towarzystwie Technicznem ul. Straszewskiego l. 26.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Podaż w zbożu chlebowem przewyższa zapotrzebowanie, wskutek czego ceny w dalszym ciągu zniżkowe. Jęczmień w obrocie giełdowym poszukiwany, zwyżkuje. Owies chętnie kupują po cenie dotychczasowych notowań. Tendencja chwiejna — usposobienie słabe.

Pszenica biała 42 i pół — 43 i pół; pszenica czerwona 45 i pół — 46 i pół; żyto 28 — 29; jęczmień 30 — 31; owies 33 — 34.

Ceny prócz jęczmienia szacunkowe.

Skandal w sferach akademickich.

Antykwarjusz dr. Bodek kupował kradzione przez akademików skrypta.

Lwów, 25 czerwca.

Dr. Rotkowski, właściciel kursów przygotowawczych prawniczych **„Delta“**, oraz Wydział **„Bibljoteki Słuchaczów Prawa“** zauważyli, iż od pewnego czasu **systematycznie znikają im skrypta prawnicze.** Po dejrzenie padło na **abonentów.** Poczęto ściślej kontrolować i stwierdzono, że niektórzy z nich **wypożyczanych skryptów nie zwracają.**

Po pewnym czasie doniósł drowi **Rotkowskiemu** jeden ze studentów, iż dr. Maksymiljan **Bodek**, właściciel księgarni (Batorego), **wypożycza,** oraz sprzedaje skrypta, **zaopatrzone pieczątkami „Delty“ i „Bibljoteki Słuchaczów Prawa“.**

Dr. Rotkowski zwrócił się do policji z prośbą o interwencję.

Przeprowadzono **rewizję** u **dra Bodeka,** która dała **nadzwyczajne wyniki,** znaleziono bowiem **50 skryptów, będących własnością bądź „Delty“ bądź Bibljoteki.**

Policja wdrożyła dochodzenia i o-to już **znane są nazwiska tych studentów, którzy sprzedali obce skrypta drowi Bodekowi.**

Śledztwo zatacza szersze kręgi, a rezultat podany będzie do wiadomości **władz uniwersyteckich, oraz prokuratorji.**

—oo—

Brednie ajencji i dzienników wiedeńskich.

Wiedeń. (Tel. wł.). Tutejszy dziennik „die Stunde“, zamieszcza na podstawie informacji ajencji „Korrost“ następujący „telegram specjalny“ pod tytułem: **„Zamknięcie Uniwersytetu w Warszawie studenci politykują“.** „Warszawa 22. czerwca. Na skutek rozporządzenia rządu polsk. zamknięto Uniwersytet warsz. uzasadniając to tem, że studenci zamiast uczęszczania na wykłady, zajmują się wyłącznie polityką. Od czasu rewolucji **Piłsudskiego** wydarzało się często, że większa część profesorów nie mogła odbywać wykładów z tego powodu, że w sali wykładowej nie było ani jednego słuchacza“.

Jak wiadomo na całem tem doniesieniu nie ma **ani słowa prawdy.** „Ajencja Rosta“ **wyssała z palca całą tę wiadomość,** a niektóre dzienniki powtórzyły ją, **nie zasięgnąwszy informacji ze źródła poważnego.**

—oo—

KURJER SPORTOWY.

Czarni-Lechja. Zawody w piłce nożnej między powyższemi drużynami zostaną rozegrane dnia 27 bm. (niedziela) o godz. 5-tej popołudniu na boisku 40 p. p. (Pohulanka). Ze względu na poprawiającą się formę Lechji zawody te zapowiadają się nader interesująco, przytem nadmienić należy, że spotkanie powyższych drużyn będzie jedynem poważniejszem w tym dniu zdarzeniem sportowem, w dziedzinie piłkarstwa.

L. K. S. Lechja utworzył sekcję strzelecką. Strzelanie odbywać się będzie na torze strzelnicy wojskowej. Zgłoszenia przyjmuje kier. sekcji p. dyr. Zagórski, Bank Naftowy, ul. Sapiehy 3, do 5 lipca. Tamże bliższe informacje.

Sekcja pływacka L. K. S. Lechja zaprasza sympatyków i zwolenników do współpracy w dziedzinie tej pięknej i pożytecznej gałęzi sportu. Zgłoszenia w sekretarjacie klubu ul. Rutowskiego 23 III. p. codziennie od godz. 7—9 wiecz.

Sekcja lekkoatletyczna i piłki ręcznej L. K. S. Lechja zapraszają młodzież szkolną, która wakacje spędza we Lwowie, do ćwiczeń sportowych i gier zespołowych na wolnem powietrzu. Zgłoszenia w sekretarjacie klubu w godz. urzęd.

SPORT W PLANIE ROZBUDOWY WIELKIEGO POZNANIA.

Na Błoniach Wildeckich, projektuje Magistrat założenie 3 placów ćwiczebno - sportowych, z których 2 już są zajęte przez Sokół i A. Z. S. i trzeci, który ma być przeznaczony dla użytku szkół i harcerzy. W ciągu ulicy Łąkowej, w kierunku północno południowym projektuje się założenie **stadionu dla lekkiej atletyki** na około 20.000 widzów. U zbiegu ulicy Półwiejskiej i Górnej Wildy, projektuje miasto budowę centralnych łazienek miejskich **z basenami do pływania.** Za wałem, w ciągu ulicy św. Jerzego, projektuje się założenie parku zabaw, oraz **ogródków działkowych z boiskami sportowemi** dla dzielnicy Wildy. Łąkę, przy nowobudujących się **wodociągach,** zamierza się przeznaczyć na **lotnisko dla Aeroklubu.** Obok nowych łazienek rzecznych, projektuje się założenie **dwóch wielkich boisk,** z których jedno przeznacza się dla młodzieży pozaszkolnej, a drugie dla harcerstwa. Poza obrębem łazienek rzecznych w kierunku południowym bierze się pod uwagę rozmieszczenie szałasów **klubów wioślarskich.** — O tereny przylegające do fortu Rusa przy ul. Wałowej koło Bramy Kaliskiej, będące własnością miejską, czyni starania w drodze dzierżawy Związek Cyklistów i Motocyklistów na **założenie wielkiej jezdni wyścigowej.**

W planie rozbudowy miasta uwzględni magistrat również po jednem boisku dla 5 dzielnic miasta.

O KONFISKATĘ DÓBR HABSBURGÓW.

Wiedeń, (Tel. wł.)

W związku z wynikiem plebiscytu w Niemczech w sprawie odszkodowań Hohenzolernów monarchiści austrjaccy zamierzają w parlamencie postawić wniosek, domagający się zniesienia kofiskaty dóbr Habsburgów. Wniosek taki nie miałby jednak szans powodzenia.

—oo—

Dnia 27 czerwca b. r. o godzinie 11-tej odbędzie się na boisku sportowem W. K. S. 40 p. p. mecz footbalowy pomiędzy drużynami L. K. S. Victoria a 40 p. p. S. L.

Zawody poprzedzi koncert muzyki wojskowej 40 p. p., który rozpocznie się o godzinie 10-tej.

Zawody towarzyskie w piłce nożnej między L. K. S. Strzelec a W. K. S. 40 p. p. dały wynik 4:1 (4:0) na korzyść 40 p. p. S. L.

Zawody bokserskie we Lwowie w dniach 3 i 4 lipca br. odbędą się w cyrku przy ul. Kopernika między klubowe **zawody bokserskie** z udziałem I-go lwowskiego K. C. A. im. Cyganiewicza, Z. K. S. Hasmonea i Związkiem podof. rez.

Sekcja boksu W. Dubniaka oraz turniej zapaśniczy i dźwiganie ciężarów o mistrzostwo okręgu lwowskiego na rok 1926, nagrody w medalach. Udział w zawodach bierze ponad 50-ciu zgłoszonych zawodników.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Piątek 25 czerwca 1926.

Gościnny występ Jerzego Leszczyńskiego

Po raz 1-szy

Król

Komedja w 4-ch aktach Caillavet'a

OSOBY:

Jan IV, król Serdanji	Leszczyński
Bourdier, deputowany	Rasiński
Marta, jego żona	Dobrzańska
Zuzanna, jego córka	Dębicka
Rivelot, jego sekretarz	Rzęcki
Teresa Marnix, art. „Komedji“	Rasińska
Margrabia de Chamarande	Okornicki
Hrabia Jabób, jego syn	Stępowski
Blond	Milski
Lerrorain, prezyd. min.	Lochman
Cormeau, min. handlu	Czaki
Gabrier, min. spraw zagr.	Fertner
Prezydent Senatu	Koczyrkiewicz
Arcybiskup	Kalinowski
Piotr, służący Teresy	Nauman
Aniela, pokojówka Teresy	Hakowska
Wilian Touret, poeta	Relski
Cruchet, wyborca	Bielecki
Wynajęty burgrabia	Przystawski
Lokaj Bourdiera	Wierzbicki
Żorżeta)	Żelichowska
Franciszka) aktorki	Grzębska
Reporter	Czaszka
Inspektor lasów	Lewicki
Deputowany socjalista	Podborski

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Piątek 25 czerwca 1926.

NITOUCHE

Operetka w 3-ch aktach

OSOBY:

Dyoniza de Flavigny	Rapacka
Major hr. de Chateau Gibus	Kowalski
Dyrektor teatru	Bojanowski
Celestyn, organista i komp.	Sowiński
Ferdynand de Champlatreux	Ostrowski
Lorjot	Kopczyński
Gustaw } oficerowie	* * *
Robert } oficerowie	* * *
Alfred } oficerowie	* * *
Inspicjent	Szosland
Przełożona	Kasprowiczowa
Odźwierna	Górska
Korynna, śpiewaczka	Brzeska
Gimbletta } aktorki	* * *
Lidja } aktorki	* * *
Silwja } aktorki	* * *
Żołnierz pierwszy	Bykowski
Żołnierz drugi	* * *

Rzecz dzieje się w Paryżu i na prowincji

W akcie II-gim sketch „Ćwiczenia baletowe“.

W akcie III-im „Figle Żołnierskie“.

—oo—

Firm. $\frac{359}{\text{Spółdz. III 323}}$

Wpis Firmy Spółdzielni.

Do rejestru wpisano dnia 24 marca 1926.

Firma spółdzielni: Krajowa Spółdzielnia Kredytowa z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie.

Siedziba spółdzielni: Lwów,

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom kredytu osobistego (pożyczki skryptowe, dyskonto weksli, rachunki bieżące zabezpieczone),
b) przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych,
c) wydawanie przekazów, czeków i akredytyw oraz dokonywanie wypłat w granicach państwa,
d) kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz na rachunek osób trzecich papierów państwowych procentowych i samorządowych, listów zastawnych, akcji central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez spółdzielnie, ich związki lub centrale gospodarcze, oraz akcji Banku Polskiego,
e) odbiór wpłat na rachunek osób trzecich,
f) przyjmowanie subskrypcji na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw, o których mowa w punkcie d) niniejszego paragrafu,
g) zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych,
h) przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych.

Czas trwania spółdzielni: nieograniczony.

Wysokość i czas wpłaty udziału: Udział wynosi 52 złotych płatnych w przeciągu 2 lat w ratach tygodniowych po 50 groszy. Udział może być także wpłacony w krótszych i większych ratach lub naraz w całości.

Odpowiedzialność członków: Członek odpowiada tylko zdeklarowanymi udziałami.

Zarząd spółdzielni: składa się z trzech do siedmiu członków.

Rada nadzorcza: składa się z pięciu do piętnastu członków.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj członkowie zarządu łącznie.

Członkami zarządu są pp.: Bernard Kreisberg, Henryk Rappaport, Bertold Politzer i Dawid Altbach przemysłowcy we Lwowie oraz Dr. Eljasz Fuchs adwokat we Lwowie.

Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w „Kurjerze Lwowskim" lub innem we Lwowie wychodzącem czasopiśmie.

Rokiem obrachunkowym: jest czasokres od 1 maja jednego roku do 30 kwietnia następnego roku.

Przepisy o likwidacji: zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. IV.

We Lwowie, dnia 22 marca 1926. 2167

Firma $\frac{26}{\text{Spółdz. III 312}}$

Wpis Firmy Spółdzielni.

Do rejestru wpisano dnia 14 stycznia 1926.

Siedziba spółdzielni: Lwów.

Brzmienie firmy: **„HURTOWNIA SKÓRNA"** spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie i pozbywanie wszelkiego rodzaju towarów niewyjętych z obiegu, a to tak na własny jak i cudzy rachunek, tak członkom, jak i nieczłonkom.

Czas trwania: nieograniczony.

Udział członka wynosi 100 zł. płatny przy wstąpieniu.

Każdy członek może mieć dowolną ilość udziałów.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni do wysokości pięciokrotnej udziału.

Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków.

Członkami zarządu wybrano: Arje Grossmana i Herminę Schapirę.

Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie zarządu.

Ogłoszenia spółdzielni pomieszczone będą w Kurjerze Lwowskim" we Lwowie.

Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia, 1926. 2166

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński,

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.